Kraków.

Nr. 136. ŚRODA 17. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr, miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 25 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy i literacki*“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany baronie Kuhn! Obecne stosunki pozwalają Mi uczynić zadość Twojej prośbie o nadanie komendy wojskowej.

Uwalniam Cię zatem od posady państwowego ministra wojny i mianuję Cię komenderującym generałem w Grazu.

Znakomite usługi, które, [illegible] szereg lat na czele wojskowej administracyi, oddałeś Mnie i monarchii; gorliwość pełna poświęcenia, z jaką mianowicie nad przeprowadzeniem trudnych i ważnych reform na polu wojskowem w sposób skuteczny pracowałeś, zapewniają Ci Moje szczere i wdzięczne uznanie a z szczególnem zadowoleniem nadaję Ci jako oznakę tego uznania wielki krzyż Mojego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taxy.

Schönbrunn 14. czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Kochany baronie Koller! Wyrażając Ci Moje szczególne zadowolenie z znamienitych usług spełnionych na dotychczasowem stanowisku namiestnika i komenderującego generała w Mojem królestwie Czeskiem, mianuję Cię Moim państwowym ministrem wojny.

Schönbrunn 14. czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 2. czerwca b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora ogólnej i farmaceutycznej chemii przy lwowskim uniwersytecie Bronisława Radziszewskiego zwyczajnym profesorem tego przedmiotu przy tym samym uniwersytecie.

Stremayr m. p.

Jego Excellencya pan Minister Wyznań i oświecenia zamianował ks. Zenona Lubomęskiego rzeczywistym katechetą ob. łac. a ks. Alexandra Stefanowicza rzeczywistym katechetą ob. gr. kat. przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męzkiem i połączonej z niem szkole ćwiczeń we Lwowie, zaś ks. Józefata Sobierajskiego rzeczywistym katechetą ob. łac. przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męzkiem i połączonej z niem szkole ćwiczeń w Krakowie.

Z Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. czerwca.

Ustąpienie barona Kuhna z posady ministra wojny zaszło wcale niespodzianie, bo rozprawy i uchwały delegacyi wspólnych na ostatniej sessyi nie dały żadnego powodu do wznowienia prożby o dymisyę. Niewątpliwie wypadek ten wywoła szczery żal nietylko w kołach wojskowych lecz wszędzie, gdzie rozwój i siła Austryi budzą żywe zajęcie. Baron Kuhn bowiem ustępuje z długo piastowanej posady z silnem poczuciem najsumienniej spełnionego obowiązku. A obowiązek ten był niemały i niełatwy, bo po katastrofach, które w Austryi do głębi wstrząsły podwalinami egzystencyi państwowej, wymagał spiesznego i zupełnego przekształcenia siły zbrojnej. Br. Kuhn przyjął na siebie tę patryotyczną missyę i spełnił ją mimo licznych trudności dzięki znakomitemu talentowi organizacyjnemu i niepospolitemu poświęceniu w sposób, który mu zapewnia na zawsze zaszczytne wspomnienie w dziejach austryackich. Ażeby ocenić, jak znakomicie wywiązał się baron Kuhn z swojego zadania reformatorskiego, potrzeba tylko porównać Francyę z Austryą. Francya w cztery lata po Sedanie nie myśli o wojnie zaczepnej i jest prawie bezbronną na wypadek prowokacyi nieprzyjacielskiej. Austrya zaś w cztery lata po bitwie pod Königgrätzem podniosła się tak wysoko, że odzyskała napowrót stanowisko pierwszorzędnej potęgi militarnej. Wszakżeż w cztery lata po tej katastrofie Niemcy upojone zwycięztwami niesłychanemi, nie wahały się z Wersalu ofiarować Austryi przyjaźń — a dodawać nie potrzebujemy, że nie uczyniłyby tego wcale, gdyby Austrya odzyskaną potęgą wojskową nie stała się groźną dla każdego przeciwnika. Br. Kuhn składa tekę ministra wojny, ale nie opuszcza na zawsze służby publicznej. Owszem, zachęcony najłaskawszemi oznakami wdzięczności Najjaśniejszego Pana i powszechnem wysokiem uznaniem odda on jeszcze swojej ojczyźnie znakomite usługi na nowej posadzie.

Pochwały dzienników wiedeńskich szkodziły zawsze młodoczeskiej frakcyi, bo jej przeciwnicy korzystając z namiętności politycznych, skwapliwie wyzyskiwali tą nieproszoną i niepopularną pomoc. To też bardzo roztropnie postąpił sobie jeden z pierwszorzędnych dzienników wiedeńskich zrywając z dotychczasową taktyką. Nie łudzi on się wcale nadzieją, że młodoczeska frakcya uzyskawszy większość w kraju, wstąpi na drogę spokojnej i cichej pracy, zgodnie z żywiołem niemieckim. Nowa większość naśladowałaby zapewne kierunek wytknięty przez dr. Riegera a sama zmiana osób jest dla Niemców obojętną. Nie podzielamy wcale tego zdania, ale zaprzeczyć niepodobna, że taktyka taka daleko więcej przysłuży się młodoczeskiej frakcyi, niż dotychczasowe pochwały.

Nie wielkie wrażenie jak się zdaje, sprawiło w niemieckiem stronnictwie ultramontańskiem ostatnie oświadczenie rządu w inspirowanych dziennikach. Zapowiedziano tam bezwzględne prowadzenie dotychczasowej polityki, nieubłaganą konsekwencyę w obronie zwierzchnictwa państwowego a mimo to przeciwny obóz nie traci otuchy i gotowości do walki. Dziennikarstwo liberalne mniemało z początku, że biskup Padernborski dał pierwszy przykład uległości i wniósł prośbę o darowanie więziennej kary. Zwłoka w uwięzieniu biskupa pozornie uzasadniała to przypuszczenie ale tylko na czas bardzo krótki. Pokazało się bowiem, że prośba taka wprawdzie została wystosowaną do monarchy, ale nie przez biskupa ani z jego inicyatywy. Zresztą są inne wymowniejsze wskazówki, które nie pozwalają przypuszczać, ażeby nastąpić miał zwrot zapowiadany w dziennikarstwie liberalnem.

Już się uspokoiły cokolwiek umysły we Francyi a przynajmniej ustało wzajemne szkalowanie się i walka na kije. Oba obozy walczące zastanawiają się teraz nad najbliższemi skutkami i oba oczywiście widzą słuszność po swojej stronie. Ale dzienniki francuzkie i inne zagraniczne, przypatrujące się zajściom na uboczu i nie interesowane powodzeniem ani jednego ani drugiego stronnictwa, przechylają się daleko więcej na stronę Bonapartystów. Nie bra-

---

Skrzydlate słówka.

Ktoś rzuci słówko, zdanie jedno, trafną uwagę, która szczęśliwie określa rzecz jakąś lub chwilę — i słówko to wyrwawszy się z ust improwizacyą, jakby na skrzydłach ulata w świat daleki, przebiega cały kraj, a przyjęte i powtarzane przez wszystkich nabywa prawa obywatelstwa, staje się własnością powszechną, i przeżywszy osobę, która jego była autorem lub przedmiotem, przetrwawszy porę, do którego się odnosić miało, staje się wiecznem, żyje w ustach narodu, wpisuje się między jego przysłowia... Niemcy nazwali takie szczęśliwe lakonizmy: *geflügelte Worte*, a nazwa ta wydaje nam się tak stosowną i trafną, że nie wahaliśmy się przywłaszczyć jej polskiej mowie.

Takiemi skrzydlatemi słówkami w całem znaczeniu tego słowa są owe przypowieści staroszlacheckie, które ś. p. Darowski podał nam w swym zbiorku. Wyleciały one z ust na sejmiku, wśród wesołej zabawy, przed trybunałem itp. a jak „strzały puszczone w przyszłość“ doleciały do naszych czasów. Jak w bursztynie przedpotopowym znachodzimy doskonale zachowane muszki, tak w tych przypowieściach krótkich zawarły się nazwiska szlacheckie, nawet takie, które już dawno wygasły w rzeczywistości.

Przysłowia takie jak historya, uwieczniają zasługę lub hańbą okrywają zbrodnie. Obok takich, które stały się chlubą pewnych rodów znakomitych i przechowały pamięć zasług wysokich, jak n. p. przysłowie o Boguszu, Pretwicu, Zaklice, znajdujemy mnóstwo takich, które wyszydzają śmieszność lub piętnują czyn jakiś przewrotny. Wiele ich zginęło niestety, tych „skrzydlatych słówek“, co jak echa przeszłości brzmiały w ustach całego narodu, a to co nam podaje książka ciekawa Darowskiego jest niezawodnie małą tylko cząstką.

Niedawno podaliśmy na tem miejscu wzmiankę o tej części zbioru, która zawiera przysłowia o rozmaitych miejscowościach polskich, dziś przytoczymy tu próbki z kollekcyi tych przypowieści, które odnoszą się do nazwisk szlacheckich. Wracamy do tego przedmiotu tem chętniej, że zaprawdę godzi się, aby się nim żywiej zainteresowano. Darowski uczynił pierwszy krok na tem polu; warto pójść za nim. Jak już wspomnieliśmy, zbiorek jego, wydany świeżo przez Żupańskiego w Poznaniu, nie jest i nie mógł być zupełnym — a jesteśmy pewni, że w rozmaitych dzielnicach dawnej Polski żyje jeszcze wiele historycznych przypowieści tego rodzaju. Gdyby każdy, kogo obchodzą rzeczy ojczyste, obznajomił się z tym zbiorem i uzupełniał go tem, co sam zasłyszał i zapamiętał, lub co współcześnie obija się o jego uszy, moglibyśmy tym sposobem zdobyć się na bogaty, niemal wyczerpujący zbiór tych „skrzydlatych słówek“, które acz drobne i małoznaczne na pozór są przecież cennym zabytkiem ducha i obyczajowości polskiej. Przejdźmy teraz do kilku próbek szlacheckich przypowieści, wyjętych z zbioru ś. p. Darowskiego.

Semper Berens, nunquam dajens.

Autorem tego przysłowia miał być Szczęsny Rościszewski, który mając spór jakiś prawny, powierzył go mecenasowi kijowskiemu *Berensowi*. Ten p. Berens leniwo wiódł sprawę, ale tytułem kosztów i zaliczek wiele pieniędzy wziął od klienta. Rościszewski pomścił się tym makaronicznym dowcipem, który niebawem wszedł w przysłowie.

Za pana Bogusza,
Turek z Kamieńca nie rusza.

Wierszykiem tym uczczono regimentarza podolskiego, Bogusza, żołnierza walecznego, który przez lat trzydzieści sprawując straż graniczną, aż do roku 1704 był dzielną zaporą dla Turków, w których ręku znajdowała się wówczas twierdza kamieniecka.

Mamy dwa inne jeszcze przysłowia, które uwieczniły rycerskie zasługi wobec pogaństwa, tego ustawicznego wroga dawnej Polski.

Za czasów pana Pretwica,
Spala od Tatar granica.

Jest to pamiątka po Bernardzie Pretwiczu, o którym pisze Paprocki, że stoczył z pogany siedmdziesiąt bitew, zawsze zwycięzkich, i którego nazywa murem krajów polskich.

Pan Zaklika z Wojsławic,
Gnał Tatary od granic.

Jarosz Zaklika, sławny wojownik z XVgo wieku, tak dzielnie bronił pogranicza polskiego od najazdów tatarskich, że śpiewano o nim pieśni, z których powyższy dwuwiersz stał się przysłowiem narodowem i unieśmiertelnił rycerską sławę walecznego żołnierza.

Non est cum Deo,
Qui est cum Condeo.

Gdy książę Kondeusz wystąpił jako kandydat do tronu polskiego, stary Piotr Ożga, podkomorzy lwowski na polu elekcyjnem (w r. 1669) puścił to hasło między szlachtę i niem zaszkodził księciu niż najdłuższe i najwymowniejsze krytyki przeciwników.

Bogaty jak Ostrogski,
Rozumny jak Herburt.

Przysłowie to przechował nam Starowolski, odnosi się ono do Jana Herburta, kasztelana Sanockiego, uczonego legisty z XVIgo wieku i do książąt Ostrogskich, którzy słynęli olbrzymią fortuną. *Intrata Sapiehów* stała się także przysłowiem, które datuje się od Lwa Sapiehy, Kanclerza Wielkiego Litewskiego, pana dóbr ogromnych.

Wart Pac pałaca,
A pałac Paca.

Znane to i bardzo rozpowszechnione przysłowie nie jest tak dawnem, jakby się zdawać mogło. Ludwik Pac, generał wojsk polskich, wybudował w roku 1823 pałac okazały w posiadłości swojej w Trockiem, i to dało początek przysłowiu, które tak szybko weszło w usta całej Polski.

Za korola Sasa
Buło i chliba i miasa,
A jak nastaw Poniatowski,
Piszło wsio po czartowski.

Początek tego przysłowia dla tego jest ciekawe, że autor jego zawdzięczał znaczny majątek temu niezbyt dowcipnemu konceptowi. Autorem tym był jakiś dworzanin słynnego a raczej osławionego starosty Kaniowskiego. Gdy się pierwszy raz popisał przed swym panem z tą improwizacyą, starosta — jak powiada Darowski — „ściągnął go nahajem przez plecy, włożył mu na głowę swoją czapkę i darował kilka wiosek.“

O sławnym z dziwactw i swej jowialności księciu Karolu Radziwille, *Panie kochanku*, przytacza autor kilka przypowieści, n. p. Radziwiłł rad żywił, Głupi jak Radziwiłł, dumny jak Sapieha, a w końcu;

knie nawet głosów znanych z stałej przychylności dla Gambetty a ostrzegających obecnie byłego dyktatora, ażeby nie kompromitował dalej w ten sposób sprawy republikańskiej. Wszystkie te zajścia opłaciłyby się republikanom tylko w takim razie, gdyby Bonapartyści w pierwszym wybuchu oburzenia dali nieostrożne hasło do rozruchów. Słowo: wojna domowa snuło się wprawdzie nieraz po szpaltach ich organów ale przeważyła roztropność polityczna, cechująca w tak wysokim stopniu tę małą frakcyę parlamentarną.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Francya. Krótką wzmiankę wczorajszą o interpellacyi deputowanych lewicy pp. Malleville, Duclerc i Cazot uzupełniamy szczegółami zaczerpniętemi z dzienników francuskich. Deputowani ci interpelowali rząd jak się zachować zamierza w obec bonapartystów, lekceważących uchwałę Zgromadzenia narod., którą orzeczono detronizacyę rodziny cesarskiej

Minister spraw wewnętrznych Fourtou oświadcza, że gotów jest bezwłocznie dać odpowiedź na tę interpelacyę.

Wprzód jednak dep. Bethmont naciera ostro na ministra za jego odpowiedź, daną poprzedniego dnia na interpellacyę w sprawie zajść na dworcu St. Lazare. „Minister zapomniał, że agenci władzy wykonawczej winni są przedewszystkiem uszanowanie członkom udzielnego Zgromadzenia narodowego, i że naruszenie wolności jednego deputowanego dotyka całe Zgromadzenie. Odpowiedź p. ministra dała dziennikom i publiczności powód do mniemania, że nie sprzyja on obecnemu stanowi rzeczy, a Zgromadzenie narodowe wie teraz dobrze jakie są tendencye ministra i nie powinno pozwolić mu ani chwili dłużej zajmować dzisiejszej posady.“

Minister Fourtou. Interpelacya ta zdaje się być skierowaną wprost przeciw mojej osobie, chociaż przedmiot jej jest zupełnie inny. Oświadczam jednak wyraźnie Zgromadzeniu, że do wczorajszej mej mowy nic dodać ani też nic ująć z niej nie mogę.

Prawda, że udzielność Zgromadzenia winna być szanowaną a to w osobie każdego z deputowanych; lecz uszanowanie to nie zostało wczoraj naruszonem w obec żadnego z panów (hałas na lewicy).

Ze wszystkich doniesień urzędowych, które otrzymałem do tej chwili, okazuje się, że jeśli który z deputowanych został aresztowanym, to jedynie dlatego, że nie wiedziano o jego godności, i że po sprawdzeniu tejże, został natychmiast uwolnionym.

Przy tej sposobności pozwólcie mi przypomnieć, że są pewne doktryny i pewne ludzie (żałuję że p. Bethmont do nich należy), który przy każdym konflikcie wołają zaraz: „Policya wszystkiemu winna!“

Maurice „Vincenzini!“ (agent policyi cesarskiej, utopiony w Sekwanie za czasów komuny paryskiej; Red.)

Fourtou „Dopóki nie będę miał do wodu, że policya zawiniła, dopóty będę mniemać i twierdzić, że miała ona racyę (bardzo dobrze). Jak z jednej strony pierwszy ganiłbym i potępiał nadużycie agenta policyjnego, tak z drugiej gotów jestem pochwalić go a nawet zasłonić własną odpowiedzialnością, jeżeli pełni swój obowiązek (Oznaki zadowolenia na prawicy). Tak jest, moi panowie, a wiecie dlaczego? Oto dlatego, że dzielni ci ludzie, wtedy gdy pełnią swój obowiązek, są nietylko przedstawicielami władzy wykonawczej, lecz także reprezentantami udzielności, która wam przysłuża...

Gaslonde. I spokoju społecznego!

Fourtou. Cóż więcej pozostaje mi odpowiedzieć na interpelacyę, która nie dotknęła nawet przedmiotu, dla którego została wniesioną? Nie chciałbym w tej chwili wymówić żadnego wyrazu drażniącego, chciałbym bowiem aby nadeszła już chwila uspokojenia...

Hervé de Saisy. Mianowicie dla Zgromadzenia narodowego.

Fourtou. Tak jest, niestety. Wiadomo, co było powodem tych zajść przykrych, wiadomo, że w tej Izbie padły słowa, nad któremi ubolewać należy (bardzo dobrze!) Co do nas, my ministrowie marszałka Mac-Mahona (zaprzeczenia i wrzawa na lewicy.)

Głosy: Prezydenta republiki!

Hr. Rampont. Jesteście ministrami prezydenta Republiki!

Fourtou (mówi dalej) którym powierzyliście utrzymanie porządku społeczne go na lat siedm, my ministrowie marszałka Mac-Mahona...

(Głosy na lewicy:) Prezydenta republiki!

Prezydent. Proszę nie przerywać Fourtou (mówi dalej) nie ścierpiemy z żadnej strony ataków na władzę, nie ścierpiemy zakłócenia porządku publicznego. Nie damy się wywieść w pole żadnym fortelem. My dobrze wiemy, że to co się teraz dzieje, jest taktyką obliczoną na to, aby potem powiedzieć, że niebezpieczeństwo zagraża z tej lub owej strony (oho! na lewicy) Nie panowie, my patrzymy na wszystkie strony (oklaski po prawicy, hałas na lewicy.) i z kądkolwiek zagrażałoby niebezpieczeństwo będziemy starali się odwrócić je. My mamy jedną tylko misyę, a to, by razem z wielkim mężem, który kierować będzie przez lat siedm losami kraju...

Hr. Rampont: „Dlaczego nie używasz pan słowa „republika?“

Prezydent: Proszę nie przerywać; pan Rampont będzie mógł później odpowiedzieć na słowa ministra.

Fourtou: „Zdaje mi się, że używając słowa „kraj,“ używam słowa, które powinno jednoczyć nas wszystkich. Jeżeli bowiem kraj odłączycie od republiki, nie pójdzie on z wami (bardzo dobrze! na prawicy, szemranie na lewicy.)

Powtarzam, że misyą naszą jest jedynie zjednoczyć w około marszałka Mac Mahona...

Głosy z lewicy: Prezydenta republiki!

Fourtou (mówi dalej)... wszystkie zdrowe siły ojczyzny“.

Ernest Picard: „Zgromadzenie ma obowiązek bronić swej godności i exystencyi. Jeżeli życzycie sobie porządku moralnego, należy ugruntować go na sprawiedliwości. Pan minister żąda byśmy mieli zaufanie do niego; to niepodobna. Zgromadzenie powinno mieć zaufanie samo do siebie, i rozstrzygnąć w drodze parlamentarnej, czy gabinet ufa mu lub nie. Jeżeli p. minister żąda wotum ufności, należy mu odmówić tego.

Prezydent czyta porządek dzienny ułożony przez Bethmonta: „Zgromadzenie narodowe nie uznając dostatecznemi wyjaśnień ministra spraw wewnętrznych przechodzi do porządku dziennego“.

Z prawicy postawiono wniosek pro stego porządku dziennego, który Izba przyjęła 370 głosami przeciw 317.

— O zajściach na dworcu St. Lazare 12. bież. miesiąca piszą do *Gaz. Kol:* „I dziś miały miejsce burzliwe zajścia na dworcu wersalskiej kolei żelaznej. Policya zarządziła ogromne środki ostrożności, mówiono bowiem, że studenci i robotnicy przedmieścia Belleville mają się pojawić w znacznej liczbie na dworcu St. Lazare. Lecz pogłoska ta nie sprawdziła się. O godz. 12. wojsko i straż bezpieczeństwa zajęły cały plac przed dworcem, nie wpuszczając nikogo, prócz podróżnych. W magazynie kolejowym umieszczono w rezerwie silny oddział policyantów, zaś na podwórzu Bony ustawioną była artylerya. Na ulicy *de Rome* stali kirasyerzy i pułk piechoty ze swym pułkownikiem na czele. Przyległe ulice zajęte były również przez wojsko, policyę i gwardyę municypalną. Komendę nad wszystkiemi temi siłami miał jenerał Geslin; dwóch innych generałów zostawało pod jego rozkazami. Tajnych agentów policyi było wielkie mnóstwo. Mimo tych wszystkich środków ostrożności mnóstwo osób zebrało się w wielkim kurytarzu dworca St. Lazare, i nie z potrzeby lecz z prostej ciekawości tylko odjechały do Wersalu. Żołnierze karabiny mieli nabite i po 0 ładunków w zapasie Do godziny pierwszej był spokój na dworcu; Rouher odjechał do Wersalu już o g. 12½. Z deputowanych lewicy przybyli pierwsi Ducuing, Casse, Veyrat, i Emanuel Arago. Za ich pojawieniem się w sali powstał szmer. Do Araga przystępuje bardzo przyzwoicie ubrany mężczyzna i mówi: „Za ośm dni przyjdzie na Pana kolej“ Arago zwraca się do obok stojącego deputowanego Echasserieux, prezesa klubu bonapartystów: „Widzisz Pan pańscy zwolennicy znieważają mię.“ „Dziwna rzecz — odpowiedział Echasseriaux — przecież wzywałem ich do umiarkowania.“ W tej chwili dał się słyszeć na ulicy *de Rome* ogromny hałas, który pochodził z owacyi tłumów wyprawionej Gambecie. Wkrótce jednak usłyszano okrzyki: „Precz z Gambettą.“ Zgromadzona na tej ulicy piechota rozpędzała tłumy. Gdy Gambetta w towarzystwie kilku deputowanych wszedł do sali, powtórzono znów okrzyki na cześć jego.“ Deputowany ten miał tyle taktu, że nie dziękował za tę owacyę, przeciwnie dawał znak ręką, aby poprzestano demonstracyj. Gambettę insultowano znów. Tym razem przystąpił doń niejaki Bousquet, były kapitan gwardyi ruchomej i krzyknął mu nad uchem: *A bas Gambetta!* Gambetta udał, że nie słyszy; lecz któryś z deputowanych przystąpił do Bousqueta i zapytał go, dlaczego napada na deputowanych. „Dlatego, że nie mam ochoty — wołać z innymi: Niech żyje Gambetta; zresztą mogę Panu dać satysfakcyę każdej chwili“ Na te słowa wszczęła się bójka, lecz w tej chwili weszła policya i aresztowała tym razem bonapartystę i kilku jeszcze innych oficerów gwardyi ruchomej, którzy tę burdę podsycali.“

— *L'Ordre* zamieszcza dosłowne brzmienie rozporządzenia, którem wydawnictwo dziennika *Pays* zostało zawieszonem na dni piętnaście. Brzmi ono:

„Jeneralny gubernator Paryża, naczelny dowódzca pierwszej dywizyi wojskowej:

Zważywszy, że dziennik *Pays* w numerach swych z dnia 11. i 12. czerwca podburza obywateli do wzajemnej nienawiści i usiłuje zakłócić porządek publiczny, postanawiam w porozumieniu z radą ministrów na mocy przysługującego mi prawa co następuje:

Art. 1. Wydawnictwo dziennika *Pays* zostaje zawieszonem na dni 15, licząc od 12. do 26. czerwca *inclusive.*

Art. 2. Wykonaniem tego rozporządzenia zajmie się p. prefekt policyi.

Paryż 12. czerwca 1874 *de Ladmirault.*

Takie same rozporządzenia otrzymały dzienniki *le Rappel* i *le XIX. Siècle*

— *Republique francaise,* pisze z powodu ostatnich zajść w Wersalu i Paryżu:

„Dowiadujemy się z bardzo pewnego źródła, że ostatnie zajścia są wynikiem dawno obmyślanego i przygotowanego planu. Jeżeli śledztwo sumiennie zostanie przeprowadzonem, wykryje ono, że sprzysiężenie, którego zapowiedzią były sceny dni ostatnich, jest nierównie więcej rozgałęzionem, niżby to obecnie już przypuszczać można, i że sztuczne wybryki bonapartystów wywołane zostały na dane hasło. Pewna osoba, która chciała pozostać wierną temu stronnictwu, i która podała pobudki, dla których wszelkie stosunki z bonapartystami zerwać musi, naprowadziła na ślad sprzysiężenia.

Bonapartyści obawiają się rozwiązania Zgromadzenia narodowego, po którem nastąpićby musiały nowe wybory. Chodzi im o to, aby Zgromadzenie narodowe zostało rozwiązanem w skutek jakiegoś gwałtownego aktu, w którymby republikanie wzięli udział. Po takiem rozwiązaniu Izby i po sterroryzowaniu republikanów przez uwięzienia, spodziewają się imperyaliści, że rząd będzie się musiał odwołać do narodu, gdy zaś republikanie zostaną zdyskredytowani, spodziewają się bonapartyści osiągnąć większość dla swojej sprawy. Osoba, która ten plan postępowania wyjawiono, nie miała nic pilniejszego, jak odkryć go nam, abyśmy przestrogi naszych zwolenników politycznych. Republikanie nie potrzebują przestrogi, aby nie dać się wciągnąć w te zasadzki; stawiali oni opór innym, daleko sprytniej obmyślanym prowokacyom; sieć, którą na republikanów obecnie zastawiono, jest za nadto widoczną, aby ktokolwiek dał się w nią złapać.“

— W ostatnim numerze dziennika *Pays* umieszcza redaktor jego Paweł de Cassagnac oświadczenie, że nie przyjmuje uczynionego przez p. Clemenceau „w imieniu całej republikańskiej partyi“ wyzwania na pojedynek. Pan Cassagnac powiada, że on i wszyscy członkowie redakcyi gotowi są bić się na razie tylko z deputowanymi republikańskimi a mianowicie z Gambettą. Na wiadomość, że republikanie zamierzają wyzwać wszystkich członków redakcyi *Pays*, zapisało się bezzwłocznie przeszło 50 bonapartystów jako dobrowolni współpracownicy dziennika tego. Między nimi znajduje się hr. Turenne, baron Heeckeren i Albert Duruy, syn byłego ministra cesarskiego.

Rossya. Dzienniki *Gołos* i *Ruski Mir* podają wiadomość, która będzie niemałą niespodzianką dla reszty Europy. Oto Rosya zamierza zrobić próbę wprowadzenia systemu reprezentacyjnego na polu najmniej niebezpiecznem.

Już przed dwoma miesiącami wspominał *Gołos* o pogłosce, że w kołach rządowych zamierzają wprowadzić ważne zmiany na polu gospodarstwa i przemysłu. Według doniesień *Gołosa* wszystkie projekta odnoszące się do zamierzonych zmian miały być przedłożone dla obrad i zatwierdzenia częścią wybranym, częścią powołanym przez rząd reprezentantom, szlachty, stanów i klas trudniących się handlem i przemysłem. Reprezentacya miała być w tym celu zwoływaną peryodycznie do Petersburga, a w obradach jej mieli brać udział komisarze rządowi. Doniesienie to potwierdza się obecnie. *Ruski Mir* ogłasza bowiem, że już w styczniu 1875, ma być zwołane takie zgromadzenie celem określenia stosunku między pryncypałami a robotnikami i ułożenia ordynacyi dla czeladzi. Przewodniczącym tego zgromadzenia mianowany został minister dóbr państwa, sekretarz Wałujew.

Udział w pracach tego zgromadzenia wziąć ma: 11 marszałków gubernialnych szlacheckich, 13 naczelników zarządu dóbr gubernialnych, naczelnicy miast stołecznych Petersburga i Moskwy, 6 reprezentantów przemysłu powołanych przez ministra skarbu i 8 zastępców rządowych. Liczba tedy członków tego zgromadzenia wynosić będzie do 40, między którymi będą reprezentanci gospodarstwa wiejskiego, zarządu miejskiego i handlu lub jeśli kto chce, szlachty, mieszczan i chłopów.

Włochy. Rzymski korespondent *Czasu* w liście swym z 9 czerwca, taki daje obraz położenia Włoch po odroczeniu sessyi parlamentarnej:

Izba deputowanych zawiesiła swe posiedzenia na końcu zeszłego tygodnia. Dziennikarstwo broniąc zasad rządowych, czyli innemi słowy teoryi p. Minghettego, co do ratowania skarbu przez nakładanie podatków bez końca, krytykuje czynności Izby bez miłosierdzia. Podług zdań dzienników rzeczonych reprezentanci Włoch nic dobrego dla kraju nie uczynili. Ministeryalna *Opinione* dnia następnego po prorogacyi obrad Izby wystąpiła z artykułem, w którym wobec narodu w surowy nader wchodzi sąd z posłami. Podług niej Izba obecna rozpo-

---

Trybunał z dekretem
Radziwiłł z muszkietem.

Przysłowie to doskonale charakteryzuje sądownictwo polskie w ostatnich czasach rozprężenia i ogólnej demoralizacyi, kiedy to nie słuszna ale „można“ sprawa wygrywała, a magnat, jeśli wyjątkowo przegrał, szydził sobie z dekretów trybunału i wykonać ich nie dozwolił.

Ciekawe są bardzo przysłowia zaściankowe i powiatowe, nieznane po za granicami okolicy, w której powstały, ale mimo zbyt lokalnej swej barwy charakterystyczne i upornie utrzymujące się w tradycyi, n. p.

Rohr, Prozor, Białłozor,
Szykier, Ronikier, Bury,
Jest tu jeden k...
Tylko nie wiadomo który?

Darowski utrzymuje, że jest to stare przysłowie sejmikowe. Wymienione w niem nazwiska należeć miały do kandydatów na dwóch posłów i trzech deputatów, wybieranych przez księztwo żmudzkie, aż do roku 1764. Z podanych sześciu koniecznie jeden spaść musiał, bo wybór ograniczał się do pięciu i z tego powodu jakiś szlachcic facecyonista puścił to dowcipne słówko. Koncept przypadł do smaku i przeszedł w przysłowie.

Takich przypowiastek satyrycznych wiele przytacza Darowski, ale niezawodnie daleko więcej zebraćby ich się dało, gdyby poszukać w reptularzach i *silvae rerum* staroszlacheckich. Nie są to przysłowia w całem znaczeniu tego słowa, ale pozostaną nie mniej przeto ciekawym rysem pory lub nieobojętną próbką dawnego humoru i dowcipu. Przysłowiowe znaczenie ma wierszyk, przytoczony już przez Rysińskiego:

Comes de Wątory
Gdzie jeden kmieć, a trzy dwory.

Przysłowie to objaśnia Darowski fraszką Kochowskiego, który opowiada, że gdy raz szlachcic jeden dumny i na tytułomanię chory, pukał do gospody, zapytano go, kto jest? Szlachcic odpowiada z emfazą:

Hyperbolski, *haeres* w Nieznanowic,
Marchio z Jańczarychy, *Comes de Wątory*
Baro de Gultrych, kędy dwie chałup, trzy dwory.

Odpowiadają mu na to z za drzwi gospody, że dla tylu panów, niema już miejsca w całym domu. Zarcik ten obcego jest pochodzenia, powstał on w Hiszpanii i wyszydzał dumę i próżność ubogich *hidalgów*.

Ożenił się równy z równą,
Pan Zamoyski z Batorówną.

Autor zdaje się wątpić, aby to przysłowie było współczesne, t. j. aby powstać miało zaraz w chwili, kiedy wielki Zamoyski pojął Gryzeldę Batorównę i z tronem się pobratał. W każdym razie jest to przysłowie bardzo stare i w całej Polsce rozpowszechnione.

Ale dość już próbek. Ciekawszych odsyłamy do samej książki p. Darowskiego a ręczymy, że żałować nie będą. Z stanowiska ścisłej krytyki, wiele zarzucićby się dało tej publikacyi, a mianowicie przytaczanie takich ulotnych słówek, które właściwie nie były i nie będą przysłowiami, niedostateczne wyjaśnienie początków historycznych tego lub owego przysłowia, co zresztą rzeczą było wielce trudną — w każdym jednak razie zmarły autor pozostawił po sobie w tem dziełku trwałą i szacowną pamiątkę.

częła swoje czynności pod dobrymi auspicyami i wśród korzystnych okoliczności i w czasie, w którym się dokonał "najpamiętniejszy dla Włoch i całego świata wypadek, zabór Rzymu 20go września 1870 r. Włochy i świat, prawi, z ufnością spoglądały na czynności reprezentantów „odkupionego" z niewoli ludu, a ci tymczasem nie zdobyli się ani na jedną korzystną reformę, nie dokonali ani jednego ulepszenia i dzisiaj zawiesiwszy posiedzenia, zostawiają losy kraju w największej niepewności. *Gazetta d'Italia* utrzymuje, iż zawieszenie posiedzeń było koniecznym wynikiem charakteru Izby; od dawnego już czasu okazywała się bowiem w niej ta chorobliwość nieuleczona, która się nazywa nieudolnością prawodawczą, wraz ze symptomatami rozkładu na partye, zamięszania w rozprawach, sprzeczności w głosowaniu.

Te sądy wszakże partyi rządowej nie są sądami Włoch o deputowanych. Dziennikarstwo ludowe, które tu może potężniejsze jest, niż gdzie indziej, pochwala zachowanie się posłów w oporze przeciw nakładaniu nowych podatków. Prowincye południowe z zapałem witają swych posłów, bo posłowie południowi główną stanowili w Izbie opozycyę i także stanowili oni sami frakcyę, która reprezentowała jakąś ideę. Obecnie dzienniki miast południowych podjęły w miejsce posłów walkę przeciwko rządowi Co z sytuacyi obecnej wyniknie, trudno dokładnie określić. Ministeryum nosiło się z myślą, by prorogacyi Izby użyć za okoliczność do jej rozwiązania i rozpisać nowe wybory. Był czas, gdzie ten zamiar uważano za pewny. Ludzie jednak, którzy nie przez kategorye polityczne, ale zdrowemi zmysłami patrzą na to co się w koło nich dzieje, odradzają rozwiązanie Izby, gdyż obecne usposobienie kraju takich tylko może wydać posłów, którzy po pierwszem zetknięciu z ministerstwem byt jego zniweczą. To bowiem jest rzeczą pewną, iż lud podatkami przeciążony nie może wybrać posłów, którzyby przyjmowali projekta nowych dla kraju ciężarów; ponieważ zaś zmysł finansowy p. Minghettego skoncentrował swą operacyę w nakładaniu podatków, więc jasną jest rzeczą, iż nowa Izba konieczną byłaby dla p. Minghettego zgubą.

Zachwiał się więc pono rząd w zamiarze rozwiązania Izby; jak jednak rząd z Izbą dotychczasową, której przez swoje i sobie przychylne organa najzupełniejszą nieudolność zarzuca, zamyśla rządzić nadal, jest dla ludzi myślących zagadką. Zagadka ta i niepewność przyszłości, oraz nienaturalność położenia obecnego, wywołują niechęć i wzajemne podejrzywania tak, iż niedzielna uroczystość 26letniej rocznicy statutu, nowego kierunku polityki, z której wyrosła jedność włoska, zakrawała więcej na pamiątkę żałobną po utracie wolności.

Hiszpania. *Vaterland* otrzymał taką korespondencyę z Bayonny z 13. b. m.: Doniesienia z obydwu obozów wojennych zgadzają się w tem, że Concha rozpoczął swój ruch przeciw Estelli. Wyruszył on 10. b. m. z Logrono, jak mówią, na czele 30.000 ludzi, aby doliną Arga zbliżyć się do owego miasta. Aż do Villa Fuerta jest teren dość równy i pozwala nieprzyjacielowi korzystać z jazdy i donośnej artylleryi, od tego punktu jednak zaczynają się strome i dzikie góry skaliste Amescuas ciągnące się 3 mile w szerz, poczem dopiero schodzi się w dolinę Estelli. Miejscowość ta, również jak Amescuas, silnie są ufortyfikowane i bronione przez 25.000 Basków pod Dorregarayem, który rozporządza nadto 400 jeźdźcami i 9 działami.

Oprócz ataku na Amescuas, inny jeszcze jest projektowanym. Concha wysłał bowiem jenerała Echague z oddziałem 6000 ludzi z Pampelung na Estellę; Karliści pod Lizarragą bronią przystępu z tej strony a temi dniami odparli atak w dolinie Ronceval. Z Estelli usunięto wszystkie niepotrzebne materyały, a miasto przygotowane jest na wszelki, chociażby najgwałtowniejszy atak.

Miasto Figueras (na granicy katalońsko-francuzkiej), które wzbraniało się zapłacić Karlistom podatek, zostało otoczone ze wszech stron, w skutek czego nietylko handel ustać musiał, lecz nawet utrudniono mieszkańcom uprawę pól okolicznych. Zapomocą blokady zmuszone zostały wszystkie prawie miasta Katalonii, z wyjątkiem Barcelony i Tarragony, do składania w ręce Tristany'ego podatku, który miał być wysłanym do Madrytu. Ludność wiejska oddawna już nikomu nie płaci podatków. Z Walencyi nadeszła wiadomość, że Don Alfonso przybył do Alcala pod Vinaroz, gdzie założy główną kwaterę."

— W korespondencyi *Köln. Ztg.* z Logrono, czytamy o nowej kandydaturze do tronu hiszpańskiego:

„W dziennikach zagranicznych spotkaliśmy się przed kilkoma dniami z nową kandydaturą do tronu hiszpańskiego. Tą razą zaszczyt ten spotkał dom królewski w Portugalii, przyczem te same dzienniki doniosły o agitacyi na rzecz „unii iberyjskiej." Z powodu tego doniesienia piszą z Lizbony: „Prasa portugalska niejednokrotnie wypowiada już co myśli o unii iberyjskiej. Dowiedziono jak na dłoni, że pomysł ten jest najsprzeczniejszym z duchem narodu i nie przedstawiającym najmniejszej praktycznej korzyści dla Portugalii. Połączenie podobne doprowadziłoby niezawodnie do zupełnej ruiny kraju, który dzięki ustawom, jakiemi się rządzi, zażywa dziś najobszerniejszej wolności i spogląda na wzmagający się codziennie moralny i materyalny dobrobyt.

Bądź jak bądź Hiszpania i Portugalia, oba narody, oddzielone dziś większym niż kiedykolwiek przedziałem, połączone są mimo to prawdziwie serdecznemi węzłami, a stosunek ten, który może być utrzymanym jedynie przy wzajemnem poszanowaniu praw i dobrze zrozumianej harmonii własnych interesów, jest jedynym warunkiem i najpewniejszą rękojmią rozwoju obu krajów.

Z tych i wielu innych powodów uważać należy wszystkie pogłoski o unii iberyjskiej za bezpodstawne. Portugalia zachowa w obec wypadków w Hiszpanii najściślejszą neutralność, a nieprzełamana niechęć wszystkich Portugalczyków do unii iberyjskiej jest tak wielką, że już sama myśl o tem na silny ze wszech stron napotyka opór. W tym względzie najzupełniejsza między narodem a domem królewskim panuje zgoda."

KRONIKA.

— **W sprawie organizacyi krakowskiej szkoły sztuk pięknych** przybył dnia 14. b. m. do Krakowa jako referent z polecenia p. ministra oświaty, radca dworu, profesor archeologii i historyi sztuki na wszechnicy wiedeńskiej, p. Eitelberger.

§ **Dziennik Polski** już od trzech dni rozpromieniony jest radością, bo nie przeczuwając, że stał się ofiarą zabawnej mistyfikacyi, mniema, że całą Galicyę i Lodomeryę wraz z W. X. Krakowskiem poruszył do głębi. W sobotę na czele numeru ogłosił *Dziennik Polski* projekt organizacyi administracyjnej wrzekomo przez Wydział krajowy dla najbliższej sessyi sejmowej przygotowany. Będąc pewnym, że projekt ten dostał się do redakcyi z tajnych aktów Wydziału krajowego, *Dziennik Polsk* postanowił ugościć swoich czytelników taki smacznym kąskiem aż w trzech numerach. W drugim numerze podał do projektu komentarz, który rozstrzelonemi czcionkami obwieścił wszem w obec i każdemu z osobna, że Wydział krajowy, z marszałkiem księciem Leonem Sapiehą na czele, popełnił kradzież literacką na klubie postępowym, bo przyswoił sobie zasady wypowiedziane w ubiegłym roku przez ten klub w znanej petycyi Sejmowej. Uroczyście wzywa *Dziennik polski* autorów wniesionej wówczas kontrpetycyi i redaktorów *Gazety Narodowej* ażeby albo odwołali zarzuty ciskane na klub postępowy za tę petycyę albo obwinili także Wydział krajowy o zamach na autonomię. W trzecim z koleji numerze *Dziennik Polski* ciągle pewny swojego tryumfu i głęboko przeświadczony, że zrobił wielkie odkrycie, wydaje sam sobie świadectwo pochwalne, że wyprzedził wszystkie dzienniki w ogłoszeniu tak ważnego projektu. Otóż podajemy do wiadomości redakcyi *Dziennika Polskiego*, że w Krakowie od lat ośmiu wychodzi zeszytowe pismo *Przegląd Polski* i że to pismo w tegorocznym marcowym zeszycie podało już ów projekt jako dodatek do artykułu p. Józefa Szujskiego o ubiegłej sessyi sejmowej. Z artykułu tego może *Dziennik Polski* dowiedzieć się o genezie i losie tego projektu, który obecnie jak wąż morski buja po łamach dziennikarskich.

(λ) **Budowa hotelu miejskiego**. Z sprawozdań z posiedzeń Rady miejskiej i z zapisków kronikarskich wiadomo czytelnikom, że grunta zajęte jeszcze obecnie przez oficyny hotelu angielskiego i t. z. Majerówkę, mają być rozparcelowane, przecięte ulicą od ulicy Jagiellońskiej przez sąsiednie grunta pp. Scipiona i Bernsteina do ulicy Sykstuskiej i rozsprzedane. Na sprzedaż wystawione będą wkrótce cztery parcele. Piątą parcelę, na której stoi główny budynek hotelu angielskiego — w objętości 471 sążni kwadtowych zatrzyma gmina dla siebie. Otóż względem zużytkowania tej piątej parceli i stojącego na niej bydynku panują w kompetentnych kolach miejskich rozmaite zdania i zapatrywania. Podajemy jedno z nich jako wyraz większości:

P. Hochberger sporządził plany na budowę hotelu miejskiego na tem miejscu, na którem stoi obecnie hotel angielski. Według tych planów byłby to bardzo okazały dwupiątrowy budynek z mezaninem od ulicy Karola Ludwika a trzypiątrowy od ulicy przeciąć się mającej. Budynek ten byłby podzielony na 70 pokojów gościnnych; mezanin zaś byłby podzielony na cztery pomieszkania po pięć pokojów; w parterze znajdowałyby się sklepy na wzór pierwszorzędnych sklepów zagranicznych zbudowane. Koszta budowy tego gmachu wynosiłyby według najściślejszych obliczeń co najwięcej 160.000 złr. Zachodzi tylko pytanie, zkąd wziąć tę kwotę? Zwolennicy przeprowadzenienia tej budowy wynaleźli fundusze: W razie, gdyby gal. kasa oszczędności ze względu na udzieloną już miastu pożyczkę w kwocie 300.000 złr. nie chciała wypożyczyć chociażby tylko połowy potrzebnej na ten cel kwoty, proponują oni pożyczkę w kwocie 50.000 złr. z funduszu św. Łazarza; z sprzedaży dwóch parceli gruntu z pod hotelu angielskiego od ulicy Jagiellońskiej — na które mówiąc nawiasem — już teraz jest wielki popyt wpłynie do kasy miejskiej co najmniej 60.000 złr.; resztę, w kwocie 50.000 złr. możnaby, zdaniem naszem, z łatwością uzyskać z sprzedaży t. z. „jatek krakowskich", które miastu przynoszą niewielki dochód, bo zaledwie 2.400 złr. rocznie. Te projekta zasługują ze wszech miar na uwagę — tem bardziej, o ile że dochody z gmachu takiego, jakimby był hotel miejski, wynosiłyby co najmniej 11%. Nie trudno atoli przewidzieć, eż projekta te natrafią na silną opozycyę.

— **Trzy samobójczynie.** W Wiedniu wydarzył się dnia 15. b. m. okropny wypadek potrójnego samobójstwa. W hotelu Kummera najęły sobie pokój trzy nieznane kobiety, zapewne matka i córki, i spożywszy skromny bardzo obiad zamknęły się w swej stancyi. Około godziny 4 po południu usłyszano odgłos kilku strzałów, który pochodził z pokoju zajętego przez kobiety, a gdy wyłamano drzwi zamknięte ze środka, znaleziono wszystkie trzy nieznajome leżące rzędem na ziemi w kałużach krwi Każda z kobiet miała jeszcze pistolet w ręku. Najstarsza z nich miała lat 40, druga 20, trzecia zaledwie 19. Dotąd niewiadomo, jak się samobójczynie nazywają i zkąd pochodzą.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks Wojciech Szczygieł, exponowany łac. kooperator w Brzozie królewskiej, otrzymał na dniu 1. czerwca 1874 kanoniczną instytucyę na łac. kapelanię w Lubny (dyecezyi przemyskiej). Dotychczasowy administrator w Lubny, ks. Jan Szamocki, przeznaczony został na kooperatora przy łac kościele parafialnym w Strzałkowicach. — Ks. Jakób Sołtykiewicz, pleban obrz. gr. kat. w Bucowie (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 30. maja b. r., przeżywszy lat 75. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Bacowie należy do 1000 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Mieczysław Pawlikowski. — Ks. Arseniusz Humiecki, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Florynce, objął administracyę g. k. probostwa w Leszczynach. — Ks. Antoni Krasicki, g. k. pleban w Taurowie (archidyecezyi lwowskiej) umarł d. 28. kwietnia b. r. przeżywszy lat 56. Administracyę tej kapelanii powierzono ks Bazylemu Fedorowiczowi, g k. kapelanowi w Kaptincach. Do parafii opróżnionej tym sposobem kapelanii w Taurowie należy do 800 dusz. Patronem jest N. P. Arcybiskup obr. łac. — Ks. Karol Solarski, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Lubczy, przeniesiony został z powodu słabości w czasowy stan deficyentów. — Z powodu podeszłego wieku łac. plebana w Dzikowie, ks. Jana Felixa, przeznaczono na kooperatora do Dzikowa ks. Jana Juszczakiewicza, powierzając mu zarząd duchowny tej parafii.— Ks. Jan br. Borowski otrzymał dnia 2. czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Mszanie Dolnej. Tamtejszy administrator ks. Wincenty Jankowski, zostaje nadal jako wikary.

*** **Pożar w Jeziernej** dnia 8. b. m. w domu Joyony Schwarcberga, o którym donosiliśmy przed kilkoma dniami, jak sprawdziła żandarmerya, miał być wzniecony zbrodniczą ręką, wytoczono przeto śledztwo karne.

*** **Pożar.** Dnia 11. b. m. przed północą wybuchł pożar w stodole należącej do spadkobierców po Klemensie Bocheńskim, w Zbarazkiem i zniszczył tę stodołę wraz z złożonemi w niej narzędziami gospodarczemi. W płomieniach zginęło pięcioro jagniąt. Są poszlaki, że ogień był podłożony, a domniemani sprawcy zbrodniczego czynu zostali uwięzieni. Szkoda wynosi 1185 złr.

*** **Znalezione zwłoki niemowląt.** W lesie Suchowolskim, w starostwie Brodzkiem znaleziono zwłoki zamordowanego dziecka, której to zbrodni dopuściła się, jak się zdaje, własna matka dziecka. Na podstawie śledztwa karnego została ona uwięzioną.

W temże samem starostwie, w gminie Jasionowskiej, dnia 9. b. m. znalazł gospodarz Roman Smacha przed drzwiami swojej chaty dziecko dwumiesięczne, powinięte. Ze śledztwa okazało się, że podrzuciła je służąca z Sassowa, Oryszka, siostra niemowlęcia. Przeciw winnej wytoczono śledztwo karne.

*** **Za udzieloną pomoc tonącemu** w Wiśle Józefowi Szymańskiemu, udzieliło Namiestnictwo nagrodę w kwocie 15 złr. Józefowi Kudalskiemu z Zwierzyńca.

— **Wystawa peruk**. Berlińska dyrekcya stowarzyszenia fryzyerów niemieckich w ostatnich dniach udała się do generalnego intendenta teatrów królewskich p. Huilsen z uniżoną prośbą, ażeby pozwolił fryzyerowi nadwornych teatrów należący do tegoż teatru zbiór peruk najrozmaitszych narodów i czasów na czas od 20. do 22. lipca odstąpić stowarzyszeniu celem urządzenia wystawy podczas kongresu fryzyerskiego, który w tym czasie odbędzie się w Dreznie.

— **Fale morskie** w niektórych okolicach ciągłe czynią zabory na koszt lądu stałego. W czasach historycznych już, jak wiadomo, na wybrzeżach takie zaszły zmiany, że wiele miejscowości niegdyś pobrzeżnych znikło zupełnie pod powierzchnią wody, podczas gdy w innych miejscach morze cofnęło się jednocześnie od brzegów tak, że miasta niegdyś portowe dziś o kilka mil położone są od morza. Na ostatniem wszakże posiedzeniu irlandzkiego Towarzystwa geograficznego sprawdzono fakt, jakiego jeszcze badania w tym kierunku nie wykazały, a mianowicie, że w hrabstwie Donezal powierzchnia wybrzeża tak szybko ostatniemi czasy usuwa się w morze, iż wiele okolic, po których jeszcze przed dwiema generacyami stąpano suchą nogą, znajduje się dziś 20 stóp pod wodą.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **O nowym konkursie dramatycznym,** ogłoszonym przez dyrekcyę teatru krakowskiego, podaliśmy wczoraj wiadomość podług *Afisza* krakowskiego; wymieniliśmy zarazem imiennie członków komissyi tego konkursu. Notatkę wczorajszą uzupełniamy następującemi szczegółami co do warunków samegoż konkursu:

Ponieważ fundusz przeznaczony jako nagroda za bezwzględnie dobrą sztukę w kwocie 500 złr. dotąd nie użyty, wzrósł przez oprocentowanie się do sumy 550 złr., a prócz tego pozostają jeszcze do rozporządzenia sumy: 300 złr od Franciszka hr Łubieńskiego 200 złr. od hr. Artura Potockiego i 100 złr. od p. Oraczewskiego, a zatem razem 1.150 złr., postanowiono zatem:

Wyznaczyć pierwszą nagrodę za najlepszy utwór (tragedyę, dramat lub komedyę) wierszem lub prozą, zapełniającą wieczór, bez względu, czy będzie miał 3, czy 5 aktów, złr. 550 wraz z procentem, jaki od tej sumy do chwili wypłaty nagrody przyrośnie.

Sztuka mająca otrzymać pierwszą nagrodę, winna posiadać równie literackie jak sceniczne zalety, na ostatni jednak przymiot szczególną komisya zwracać będzie uwagę.

Drugą nagrodę otrzyma sztuka najmniej dwuaktowa, która układem i scenicznością swoją może mieć widoki powodzenia.

Komisya odstępując od zasady wynagrodzenia względnie najlepszych sztuk, postanowiła zachować co do tych dwóch kategoryi nagród całą swobodę, i takie tylko wynagradzać sztuki, które na to istotnie zasługują, nie zaś te, co są lepsze od innych.

Co się tyczy pozostałych 300 złr., te muszą być rozdzielone, bądź to po 100 złr. dla trzech sztuk uznanych za godne grania, bądź też w kwocie 200 złr. za najlepszą sztukę ludową, choćby w 1 akcie, to jest taką, którąby zajmować mogła wielką publiczność, a resztę 100 złr. otrzyma w takim razie sztuka przez komisyę konkursową zalecona do przedstawienia. Tylko takie sztuki na konkurs przyjmowane będą, które jeszcze nie ubiegały się o nagrodę na poprzednich konkursach i nie były grane.

Sztuka premiowana staje się własnością teatru krakowskiego, a jeżeli inne teatra będą ją chciały przedstawiać, winny wejść o to w układ z autorem.

Komisya rozpocznie czynność swą 1. stycznia 1875 r. i sztuki ubiegające się o nagrodę winny być do tego czasu na ręce dyrektora teatru przesłane, jednak przyjmowane być mogą jeszcze najdalej do 15. stycznia; później nadesłane uwzględnione już nie będą.

Komisya podzieliła się na 4 sekcye. Każda sztuka nadesłana na konkurs czytaną być musi przez dwóch członków, zanim albo zaleconą do wspólnego czytania, albo odrzuconą zostanie.

Komisya ukończy swe zadanie 15. lutego 1875 r. i w dniu tym lub najbliższym, większością głosów rozstrzygnie o losie sztuk ubiegających się o nagrodę.

> **Niestrudzony Kraszewski** znalazł świeże źródło dla swej powieścio-pisarkiej produkcyi w historyi saskiej z tej pory, gdy losy Saksonii wiązały się z losami Rzeczypospolitej. Po *Hrabinie Kosel*, o której pisaliśmy niedawno, zjawia się powieść *Brühl*, opowiadanie w dwóch tomach. Postać to dla powieścio-pisarza bardzo wdzięczna — a pióro Kraszewskiego nakreśliło ją z wiernem zachowaniem prawdy historycznej i kolorytu. Występuje tu ów człowiek gładki, pełen sprytu i przewrotności, z pazia wyforytowany na ministra i wszechwładnego pana kraju, rządzącego w imieniu króla dwoma państwami, takim, jakim go przedstawiają mnogie źródła z owego czasu, ścigane przezeń i palone pisemka i broszury, jakim wreszcie sam się odmalował w swych własnych słowach i listach. Kraszewski posiada nieznane dotąd a wielce ciekawe źródło do historyi Brühla w listach jego i żony pisanych po francuzku do córki Amelii, wydanej za Mniszka — których mimo obłudnych zapewnień i kłamstw

niejeden rys charakterystyczny znaleźć można. Oczekujemy rychłego wydania tego materyału. Znane jest zdanie, powtarzane przezeń wielokrotnie: *Wir sind alle Schauspieler, es kommt nur darauf an, gut seine Rolle zu spielen.* Rzeczona powieść tem większe budzi w nas zajęcie, że jej osnową jest jeden z najzręczniejszych czynów ministra — podkopanie wpływu stojącego mu na zawadzie ulubieńca Augusta III. księcia Józefa Sułkowskiego i oddalenie go z dworu, dokonane pospołu z królową Józefiną (1736) w chwili, gdy mu najżywszą okazywał przyjaźń.

O nieznanym dotąd utworze Grottgera dowiadujemy się z *Gazety Polskiej:* W zbiorze prywatnym p. Rogawskiego oglądaliśmy tu jeszcze jednę nieznaną pracę Ar. Grottgera, która za naszą namową pójdzie w tych dniach w rysunku p. Łepkowskiego wykonanym, do jednego z pism illustrowanych warszawskich. Obrazek ten wyobraża trzy dziewice, z których jedna przynosi wiązankę kwiatów, druga ją wstążką opasuje, trzecia tę wstążkę odcina. Są to niby trzy Parki. W jednej z nich łatwo poznać siostrę zmarłego artysty W tymże zbiorze znajduje się stary i piękny obraz niewiadomego malarza, wystawiający jakąś bitwę polską. Na przodzie jest rycerz ze skrzydłem u boku, na jednej z chorągwi Pilawa. Trudno oznaczyć, z kim ta bitwa się odbywa i jaką być może. Widoczna, że w chwili, gdy Polacy ponieśli klęskę, przybywa im w pomoc odsiecz, pod wodzą jednego z Potockich. Styl i malowanie zdaje się być szkoły niemieckiej. Bardzo ciekawe dwa portreciki: Zygmunta III i Anny, żony jego, przyznawane Clouetowi, są także w tym zbiorze, którego właściciel z wielkim smakiem i znajomością zgromadził w czasie swego pobytu w Wiedniu prawdziwie piękne rzeczy. Między innemi znajduje się portret Katarzyny Cornaro w postaci świętej jej patronki, znakomitego weneckiego artysty. Możnaby go przyznać Weronczyuszowi, nieczyniąc mu krzywdy.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Tajemnicza zbrodnia.*)

(λ) Przed rokiem stawał przed kratkami lwowskiego sądu kryminalnego niejaki **Feliks Mazurkiewicz**, rodem z Krechowa, naówczas 26 lat liczący mężczyzna, żywego nader usposobienia, utrzymujący się z rozmaitych dozwolonych i niedozwolonych przedsiębiorstw, głównie zaś z kradzieży i rabunku. Było go wszędzie pełno; przemieszkiwał we Lwowie i robił często wycieczki do wiosek okolicznych, pomiędzy innemi do Rzęsnej polskiej, gdzie mieszkał jego ojciec, Feliks, i trudnił się naprawą starych kożuchów tudzież dzierżawił ogrody owocowe. Jeszcze długo byłby świat doznawał niemiłych skutków przedsiębiorczości Feliksa Mazurkiewicza, gdyby nie karząca sprawiedliwość, której potężne ramię dosięgło go w chwili, gdy wspólnie z pewnym, już zmarłym wojskowym dezerterem, Józefem Zubykiem, popełnił zbrodnię rozbójniczego morderstwa i właśnie przed rokiem, po przeprowadzonej rozprawie ostatecznej skazany został na karę śmierci przez powieszenie, następnie przez Najjaśniejszego Pana ułaskawiony a przez Najwyższy Trybunał sprawiedliwości skazany na **dożywotne** ciężkie więzienie, którą to karę odsiaduje w lwowskim domu karnym. Mazurkiewicz uwięziony został dnia 25. lipca 1872 r to jest w rok po fakcie, który stał się przedmiotem rozprawy głównej w d. 15. b. m. w lwowskim sądzie kryminalnym przed sądem przysięgłych rozpoczętej.

* * *

Dnia 15. lipca 1871 roku, w sobotę, zrana o świcie, Helena Wojtowicz, około 50-letnia wieśniaczka z Rzęsny polskiej, wyszedłszy z swej chaty, spostrzegła na drodze niedaleko karczmy Lipy Grossera, swego męża Marcina Wojtowicza, leżącego twarzą do ziemi. Przybliżywszy się do niego, spostrzegła, że odzież jego jest potarganą, że na głowie i na całem ciele ma rany i że już nie żyje. O tem odkryciu doniosła natychmiast Józefowi Całemu, swemu sąsiadowi, który, równie jak Maciej Cały i Walenty Sarniak — udał się na wskazane przez Wojtowiczową miejsce i zastał tam zwłoki Marcina Wojtowicza. Po krótkiej naradzie wzięli Józef Cały i Walenty Sarniak zabitego Wojtowicza za ręce a Maciej Cały za nogi i zanieśli te zwłoki do chaty Wojtowiczowej.

Opinia publiczna wioski Rzęsny polskiej nie wskazywała w pierwszym momencie sprawców tej zbrodni.

Sąd kryminalny we Lwowie, zawiadomiony o tem zdarzeniu, wysłał na miejsce komisyę z c. k. radcy p. Stenzla i lekarzy dr. Gatschera i Tangla złożoną — która w d. 16. lipca 1871 skonstatowała, iż miejsce, na którem leżał zamordowany Wojtowicz, było pokryte krwią a oddalone od karczmy Lipy Grossera 35 zaś od mieszkania Marcina Wojtowicza 90 kroków; skonstatowała dalej ta komisya, że odzież jego była potarganą i krwią zbroczona. Oględziny zwłok Wojtowicza wykazały, iż za życia otrzymał on w głowę cięcie twardem ostrem narzędziem, które spowodowało pęknięcie kości czołowej; że złamano mu 12 żeber i że przez deptanie nogami lub kolanami pękła mu wątroba, co razem, lub pojedyńczo wziąwszy, śmierć sprowadzic musiało.

Nie uległo tedy i nie ulega wątpliwości, że Marcin Wojtowicz śmiercią gwałtowną zeszedł z tego świata — pozostało tylko tajemnicą: „**Kto był sprawcą tej zbrodni?**" Dochodzenia sądowe w r. 1871 wdrożone kazały wprawdzie domyślać się, że mordercami są: Michał Deptuch, Wojciech Cały i Jan Duda; uwięziono ich więc; lecz w bardzo krótkim czasie musiano wypuścić ich na wolność, albowiem poszlaki przeciw nim mówiące nie były dostatecznie poparte i w takiej ilości, jakiej wymagała dawniejsza ustawa w postępowaniu karnem do oskarzenia i zasądzenia winnych. W r. 1871 zaniechano tedy dalszych kroków sądowych.

* * *

Od r. 1871 zaszły w życiu autonomicznem Rzęsny polskiej dość znaczne zmiany. Potworzyły się tam partje rozmaite; na czele jednego stronnictwa stanął Stanisław Peszko, gospodarz pracowity i zamożny, który z swoimi adherentami, mianowicie z swem licznem rodzeństwem, przyczynił się głównie do usunięcia Józefa Pażucha z godności naczelnika gminy i powołania na tę godność innego obywatela. Józef Pażuch interesował się bardzo sprawą zamordownego Wojtowicza: stał on w ciągłej korespondencyi z lwowskim sądem kryminalnym i dopiero na początku roku bieżącego doniósł on temu sądowi, iż udało mu się wyśledzić świadków, za pomocą których przeprowadzi dowód, iż sprawcami mordesstwa, dokonanego w dniu 15. lipca 1871 r. na Marcinie Wojtowiczu są: Jan Duda, już pierwotnie poszlakowany o tę zbrodnię i szwagier jego, Stanisław Peszko. W skutek tego odkrycia Pażucha, podjęto na początku roku bieżącego ponowne śledztwo przeciwko dopiero co wymienionym wieśniakom i wtrącono ich do więzienia śledczego.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 16. czerwca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: **Bochnia**: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 80 ct. do 5 zł. 20 ct. Usposobienie ożywione wskutek znacznego popytu dla Galicyi. Ceny żyta wzrosły. Owies był ciągle poszukiwany. **Tarnów**: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 10 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 25 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie ożywione. Im więcej wyczerpują się zapasy, im bliższe są żniwa, tem znaczniejsze zamówienia robią przedsiębiorcy. Niedostatek w kraju wzmaga się. **Dębica**: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 80 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 4 zł. 95 ct. Usposobienie osłabione. W ostatnim tygodniu kupowano tylko niezbędne zapasy. **Rzeszów**: pszenica 190 ℔ 13 zł. 75 ct. do 14 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 20ct. do 9 zł. 60 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie spokojne. Ze wschodu sprowadzono na potrzeby konsumcyjne 18 000 centnarów. Żyto miało większy popyt. **Jarosław**: pszenica 190 ℔ 13 zł. 40 ct. do 13 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. — ct. Usposobienie bardzo ożywione. Dowóz zboża z Rossyi był bardzo mały. **Przemyśl**: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie ożywione. Kupcy węgierscy obudzili wielki ruch na targu. **Lwów**: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 10 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie było ożywione a ceny wzrastały. **Tarnopol**: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 40 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 20 ct. do 6 zł. 40 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Pszenica i żyto były ciągle poszukiwane. Dowóz z Husiatyna wzmaga się. **Brody**: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 10 ct. do 6 zł. 40 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie bardzo ożywione. Handel ożywił się pod wpływem silnego popytu z zachodniej części Galicyi, z Szlązka, Morawy, Austryi, Czech i górnych Węgier. Wskutek tego spekulacye robią nowe zamówienia, a telagraf jest z tego powodu ciągle w ruchu. Dowożone zapasy szybko rozkupiono. **Podwołoczyska**: pszenica 190 ℔ 11 zł. 80 ct. do 13 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 20 ct. do 6 zł. 30 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie ożywione. Dowóz zboża koleją Odesską zaczyna znowu wzrastać. Cena żyta idzie w górę. Pszenica była żywo poszukiwaną. Jęczmień nie miał znacznego obrotu.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnich ośmiu dniach koleją lwowsko-czerniowiecką 3 012 sztuk, które wysłano dalej do Oświęcima, Lipnika, Florisdorfu i Wiednia. Ze stacyi kolei Karola Ludwika wysłano w ostatnim tygodniu 1.961 wołów i 20 cieląt. Sąsiednie koleje żelazne nie ułatwiały należycie transportów galicyjskim kolejom. Transporty **koni** wynosiły: w Brodach 3 sztuki, we Lwowie 6 sztuk a w Podwołoczyskach 44 sztuk. Wywóz **trzody chlewnej** wynosił: w Brodach 265 sztuk, w Podwołoczyskach 1.092 sztuk a w Przemyślu 321 sztuk.

Obrót **węgla** był bardzo nieznaczny. Na Kraków przywieziono do Galicyi w ostatnich ośmiu dniach 13.800 centnarów.

*** **O stanie zasiewów w kraju** otrzymujemy następujące wiadomości:

Dąbrowa. Zboże ozime i jare dobre. Jarzyna i pasza dobra. Owoce mierne.

Wieliczka. Zboże ozime dobre; jarzyna dość dobra. Koniczyna zła, siano mierne. Owoce niepewne. Żyto mierne z powodu, iż zostało w znacznej części wymrożone. Rzepaki okwitły dobrze, mniej ich jednak nie będzie w roku ubiegłym. Konicze głównie od myszy ucierpiały.

Tłumacz. Zboże ozime i jare dobre, jarzyna i pasza dobre. Owoce mierne.

Ropczyce. Zboże ozime i jare dobre. Ziemniaki mierne. Pasza dobra. Nadzieja owoców pomyślna. Zbiony obiecują wypaść korzystnie; siana od majowych deszczów mocno ucierpiały. Ceny zboża wzrastają a to z powodu zniszczenia, jakie w okolicach powyrządzały myszy polne.

Buczacz. Zboże ozime i polne dobre. Ziemiaki bardzo mierne. Pasza dobra. Owoce w lichym stanie.

Husiatyn. Zboże ozime i jare mierne. Pasza dobra. Owoce w lichym stanie.

Husiatyn. Zboże ozime i jare dobre. Ziemiaki dają dobre nadzieje. Pasza dobra. Owoce w nędznym stanie.

Mielec. Zboże ozime i jare w szczególności dobre. Ziemiaki mało obiecują. Siano dobre, koniczyna mierna. Owoce złe. Z powodu ostatnich wylewów najbardziej ucierpiały ziemiaki i żyta.

Chrzanów. Zboże ozime i jare dobre. Pasza mierna, owoce mierne. Potrzeby powiatu znajdą pokrycie; ceny spadają.

Czortków. Pszenica ozima dobra, żyto mierne. Zboże jare w szczególności mierne. Jarzyny mierne. Pasza dobra. Owoców stan zły.

Bircza. Zboże ozime i jare mierne. Jarzyna dobra, pasza mierna. Owoce mierne. Zasiewy wyglądały pięknie i wiele obiecywały; powodzie Majowe wyrządziły jednak wielkie szkody zniszczywszy plony w 53 gminach i 30 obszarach dworskich.

Przemyśl. Zboże ozime dobre, jare mierne. Jarzyny, pasza i owoce mierne.

Limanowa. Zboże ozime i jare w ogólności dobre. Jarzyny i pasza mierna. Kartofle dopiero poczynają wschodzić. Konicz rzadki.

Pilzno. Zboże ozime dobre, jare w ogólności mierne. Jarzyna i pasza dobre. Ziemiaki mierne. Owoce w lichym stanie.

Cieszanów. Zboże ozime i jare wcale mierne. Ziemiaki wymokły; ledwie schodzą. Jarzyny w ogólności mierne; siano bujne, koniczyna ładna Owoce dają nadzieję dobrego zbioru.

Podhajce. Zboże ozime i jare dość dobre. Jarzyna i pasza dobre. Stan owoców bardzo dobry.

Kosów. Zboże ozime i jare dobre. Jarzyny dobre; pasza mierna. Owoce mierne.

— **Porządek examinów** w szkole gosp. wiejskiego w Dublanach z IIgo półrocza roku szkoln. 1873/4. 18. czerwca 1874 r. rok I. Anatomia i fizyologia zwierząt domowych, Dr. Milleret. Rok II. Weterynarya i chów zwierząt domowych, Dr. Werner i Dr. Milleret. Rok III. Ekonomia rolnicza, Maciej Serwatowski. 20. czerwca, rok I. Matematyka i fizyka, Dr. Feliks Strzelecki. Rok II. Rolnictwo i prawodawstwo, Karol Hubicki i Dr. Czemeryński. Rok III. Prawodawstwo i leśnictwo, Dr. Czemeryński i Gustaw Lettner. 23. czerwca, rok I Chemia i mineralogia, Dr. Radziszewski i Dr. Kreutz. Rok II. Ekonomia rolnicza, Maciej Serwatowski. Rok III. Rolnictwo i rachunkowość, Breuer i Fr. Zima. 25. czerwca, rok I. Zoologia, Dr. Hückel Rok II. Miernictwo i mechanika, Dr. Rodecki i Dr. Franke. Rok III. Chemia rolnicza, Dr. Radziszewski. 27. czerwca, rok I. Botanika. Dr. Ciesielski. Rok II. Chemia, Dr. Radziszewski. Rok III. Technologia i budownictwo, Bohdan i Adolf Kuhn. 30. czerwca, rok I. Geografia fizyczna, Dr. Rodakowski. Rok II. Ogrodnictwo i znajomość nasion, Dr. Czajkowski. Rok III Chów zwierząt domowych, Maciej Serwatowski.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

— **Termin wykładów weterynaryi** popularnej odbywać się mających w Żurawnie od dnia 20. czerwca do 5. lipca r. b. został zmieniony na czas od d. 5. do 20. lipca r b. z przyczyny iż Wysoka Rada szkolna krajowa w terminie od 20. czerwca do 5 lipca r. b. niedozwoliłaby korzystać nauczycielom szkół ludowych z wykładów z weterynaryi popularnej.

— **Zakład kredytowy włościański:** Stan w obiegu będących asygnat kasowych tego zakładu wynosił w dniu 31go Maja r. b. 737.850 zł. w a.

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza traktat pocztowy pomiędzy Austryą a Rosyą i ustawę o budowie koleji żelaznej do granicy krajowej pod Tomaszowem.

Cesarz Wilhelm przybył 15. b. m. do Ems. W dworcu kolei powitał go **cesarz rossyjski** i odprowadził do hotelu.

Lewe centrum Zgromadzenia narod. postawiło przedwczoraj wniosek żądający obwołania republiki z prezydenturą siedmioletnią Mac-Mahona. Oto dosłowne brzmienie tego wniosku:

„Aby panującej niepewności położyć koniec, Zgromadzenie narodowe stanowi: Komisya 30tu (konstytucyjna) ma wziąść za podstawę prac swoich o organizacyi i przeniesieniu władz publicznych: 1mo artykuł I projektu ustawy wniesionego d. 19. maja 1873, który brzmi: „Rząd Republiki francuskiej składa się z dwóch Izb i prezydenta jako naczelnika władzy wykonawczej"; 2do ustawę z d. 20. listopada 1873, mocą której prezydium Republiki przelanem zostaje aż do d. 20. listopada 1880 na marszałka Mac-Mahona; 3o. artykuł III konstytucyi z r. 1848. który mówi o wykonywaniu prawa zupełnej lub częściowej rewizyi konstytucyi."

Wnioskodawcy żądali nagłości dla tego wniosku. Izba 345 głosami przeciw 341 **uchwaliła** nagłość i przekazała ten wniosek komisyi konstytucyjnej. **Larochefoucauld** postawił następnie wniosek przywrócenia monarchii, który jednak został odrzucony. Ministerstwo nie brało udziału w naradach, zostawiając Zgromadzeniu zupełną wolność działania. Zwycięztwo lewicy tem sobie tłumaczyć należy, że część prawego środka (orleaniści) zaniepokojona agitacyami bonapartystów połączyła się z republikanami.

Rechefort miał wczoraj przybyć do **Liverpolu.**

Imparcial madrycki donosi, że przygotowane przez **Conchę** uderzenie na **Estellę** odwleczone zostało z powodu ciągłego deszczu. Bataliony karlistowskie w Guipuzcoi odmawiają posłuszeństwa. *Dario Espanol* zapewnia, że **Don Carlos** kazał rozstrzelać 18 podoficerów, którzy w Tolozie podburzali do buntu.

Ministerstwo duńskie podało się do dymisyi, której król nie przyjął.

Ze sprawozdania złożonego Izbie **niższej** o finansach kraju, pokazuje się, że **niedobór** w preliminarzu **Holandyi** na r. 1874 wynosi 3½ milionów złr. i pokrytym zapewne będzie biletami skarbowemi, które rząd wydać jest upoważniony. **Wydatki wojny z Aczynem** wynoszą dotychczas około 13 **milionów** i zapewne jeszcze wyniosą 6½ milionów. Pozostaje do rozporządzenia 29 milionów.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Poznań, 16. czerwca. Kapituła metropolitalna odmówiła wyboru wikaryusza. Rząd zajął oprócz kasy konsystoryalnej i zabudowania seminaryum także fundusze szpitalu katolickiego. Szpital ten i zakład sierot oddano dozorowi komisarza rządowego. Kościół św. Wawrzyńca zamknięto, gdyż żaden ksiądz nie chciał przyjąć zastępstwa proboszcza.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 1. do 10. Czerwca 1874. 1. Skrzyńska Marya, l. 40, sługa, na ostre zapalenie otrzewny. 2. Panek Tekla, l. 56, żona kucharza na gruźlicę. 3. Polański Leopold, l. 10, sierota w zakładzie sierót miej., na zapalenie płuc. 4. Roszkiewicz Leon, l. 55, radca magistrat., na zapalenie płuc. 5. Sieradzki Michał, l. 74, obywatel miejski, na wodną puchlinę. 6. Małachowska Dorota, l. 37, właścicielka dóbr ziemskich, na suchoty płuc. 7. Scheibenreiter Józefina, l. 87, wdowa po poczmistrzu, na ubyt schyłkowy. 8. Janicki Jan, Faustyn, l 39, lokaj, samobójstwo przez wystrzał. 9. Kulikowska Wiktorya, l. 21, żona stolarza, na gruźlicę płuc. 10. Leinwand Abner, l. 70, zarobnik, na udar mózgu. 11. Scholz Traugott l. 66, obywatel miejski, na sparaliżowanie mózgu. 12. Wegner Abraham Józef, l. 57, faktor, na zapalenie błony brzusz. 13. Szczerba Paulina, l. 38, żona dyurn., na gorączkę połog. 14. Sawicka Julia, l. 64, bez zatrudnienia, na suchoty płuc. 15. Izraelewicz Marjem, l. 23, sługa, na suchoty płuc. 16. Korupatowska Anastazya, l. 60, zarobnica, na zanik schyłkowy. 17. Kwiatkowska Teodora, l. $\frac{1}{2}$ dziecko, na zapalenie płuc. 18. Tannenbaum Feige, l. 35, zarobnica, na gruźlicę płuc. 19 Kulczycki Aleksander, l. $\frac{10}{12}$ sierota, na ospę. 20. Łukawski Jędrzej, l. 55, pomocnik ciesielski, na udar mózgowy. 21. Klityńska Anna, l. 48, zarobnica, na gruźlicę płuc. 22. Radziejewski Mikołaj, l. 46, zarobnik, na zapalenie płuc. 23. Fröhlich Freida, l. 28, zarobnica, na zapalenie opony. 24. Jewczuk Tekla, l. 23, sługa, na suchoty płuc. 25. Scholer Anna l. 52, zarobnica, na suchoty płuc. 26. Tarnawiecka Kalina, l. 3, dziecię adwokata krajowego, na zapalenie mózgu gruźlicz. 27. Slezaczek Antonina, l. 35, zarobnica, na gruźlicę płuc. 28. Spinadl Abraham, l. 26, zarobnik, na gruźlicę płuc. 29. Ostrowska Anna, l. $2\frac{1}{2}$, córka stróża domu, na odrę. 30. Hermelin Hensel, l. 50, handlarz zbożem, na wodogłowie ostre. 31. Fruchs Feige, l. 70, żona mosiężnika, na uwiąd schyłkowy. 32. Kauf Bronisław, l. $\frac{7}{12}$ dziecię czeladnika szewskiego, na kur. 33. Pieniądz Marya, l. 72, wdowa po murarzu, na zanik schyłkowy. 34. Stelmach Józef, l. $5\frac{1}{2}$, dziecię zarobnicy, na wodną puchlinę. 35. Dublański Władysław, l. 21, infanterzysta 80. pułku, na zapalenie płuc. 36. Kunecki Kazimierz, l. 22, infant. 55 pułk. na gruźlicę płuc. 37. Stankiewicz Kazimierz, l. 43, zarobnik, na udar. 38. Steiner Rifke, l. $2\frac{2}{12}$, dziecię handlarza, na zapalenie błon mózg. 39. Wieselberg Abraham, l. $\frac{8}{12}$, syn kelnera, na suchoty. 40. Wiśniewski Maurycy, l. 9, z zakładu sierót miejsk., na odrę. 41. Mark Sura Rywe, l. $\frac{7}{12}$, córka rzeźnika, na wodogłowie ostre. 42. Baranowski Mateusz, l. 48, zarobnik, na suchoty płuc. 43. Galat Wanda, Filomena, l. 35, żona nauczyciela muzyki, na suchoty. 44. Rojek Władysław, l. $\frac{3}{12}$, syn stolarza, na zołzy i krzywicę. 45. Goldberg Abraham, l. 66, krawiec, na wodną puchlinę. 46. Wojnarowicz Barbara, l $\frac{5}{12}$, córka zarobnicy, na ospę. 47. Malinowski Michał, l. 21, słuchacz praw, na gruźlicę. 48. Wucijan Michał, l. 67, zarobnik, na zapalenie płuc. 49. Hawek Katarzyna, l. 36, włościanka, na tyfus. 50. Kibitz Abraham, l. $\frac{11}{12}$, dziecko zarobnika, na ząbkowanie. 51. Gill Józef, l. 45, sługa, na suchoty płuc. 52. Pękała Marcin, l. 28, zarobnik, na suchoty. 53. Bełzki Józef, l. $6\frac{4}{12}$, dziecko zarobnika, na kur. 54. Tyniecka Salomea, l. 74, żona oficyalisty pryw., na uwiąd schyłkowy. 55. Zagajewski Tadeusz, l. 54, c.k. notaryusz, na suchoty. 56. Kaczurkiewicz Stanisław, l. 4, sierota, na gruźlicę płuc. 57. Hoffmann Karolina, l. 74, właścicielka domu, na zapalenie płuc. 58. Kryc Stanisław, l. $\frac{1}{12}$, syn zarobnika, na zapalenie kiszek. 69. Czantoż Amalia, l. 60, sługa, na zanik schyłkowy. 60. Korczak Jan, l. 35, zarobnik, na zgorzelinę lewego podudzia. 61. Szynglarewicz Paulina, l. $1\frac{11}{12}$, córka zarobnika, na suchoty. 62 Wiktorowa Katarzyna, l. 57, żona urzędnika tow. kredyt. ziemsk., na zapalenie mózgu. 63. Wolisch Leib, l. 76, żebrak, na uwiąd schyłkowy. 64. N. N., l. około 30, zarobnik, na ostre zbrzęknienie płuc. 65. Kormes Benzien, l. 59, najemnik, na gruźlicę płuc. 66. Porjes Rachela, l. 78, wdowa po nauczycielu, na uwiąd schyłkowy. 67. Reimer Mendel, l. 63, zarobnik, na zropienie pęcherza. 68. Stroch Herman, l. 42, więzień, na wodną puchlinę. 69. Leitner Jan, l. 44, adjunkt urzędu podatk., na zapalenie błon mózgu. 70. Wanczarowski Jan, l. 44, c. k. urzędnik, na zadumę.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 16. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Jodko J., z Rossyi. — Terłecki A., z Ciesiaczyna. — Tuczyski K., z Skoryka. — Zachariasiewicz M., z Antonówki. — Wisłocki A., z Tarnowa. — Antonissen E., z Belgii.

Hotel Europejski.

Pp. Jurgiewicz W., z Odessy. — Bukowski z Odessy. — Kopczyński I., z Ihrowic. — Smarzewski S., z Tuszkowa. — Wittig R., z Birczy.

Hotel Angielski:

Pp. Bocheński R., z Hubina. — Drzewiecki W., z Rużywoli. — Karpowicz W., z Królestwa. — Kociatkiewicz A., z Albinówki. — Lewandowski T., z Trościańca.

Hotel Langa:

P. Ilasiewicz M., z Świstelnik.

Hotel Krakowski:

P. Friedberg W., z Biały.

Hotel Kuhna:

Pp. Mierzyński R., z Baryłowa. — Sobolewski J., z Turki. — Ilnicki P., z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Czerwca

Pp. Lubomirski A., do Mirzyńca. — Poniński A., do Dobrostan. — Romer Z., do Dąbia. — Stiasny, do Biały. — Jiod A., na Wołyń. — Kadłubiski A., do Rzeszowa — Przyłucki M., do Podwołoczysk. — Słomnicki L., do Kongresówki. — Trzecieski J., na Podole. — Zachariasiewicz F., do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Czerwca 1874.

Barometr 738·5mm. Psychrometr suchy 20·9°C Psychrometr wilgotny 18°C. Prężność pary 13·7 mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 5. Wiatr SW4 Ozon 6.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10 g. 13 m. w nocy, 4 g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 15. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Czerwca 1874.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	253	50	255	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	25	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	25
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.		83	25	84	—
Banku hipoteczn. gal.		86	75	87	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego		93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		81	15	81	90
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	—	87	—
4. Losy					
Miasta Krakowa		19	—	21	—
" Stanisławowa		13	50	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	19	5	26
" cesarski		5	21	5	30
Napoleond'or		8	89	8	98
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
" papierowy		1	54	1	56
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	65	1	66
Srebro		105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. Czerwca 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.45	69.60
" " w srebrze	74.75	74.85
Losy z r. 1839 całe	262.—	263.—
" 1839 piąta część	220.—	225.—
" 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.75	99.25
" 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.—	108.25
" 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.—	110.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	125.—	126.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.50	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	81.—	81.50
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	130.50	130.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.—	220.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	862.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	988.—	990.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	524.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	204.—	204.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2087.—	2092.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252.75	253.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.50	140.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.50	139.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	107.—	107.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powaz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
" " " " " " 36 " 6-prc.	88.—	88.50
" " " " " " 36 " 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
" " " po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.40	91.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
" " " (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.25	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	31.75	32.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
" " " 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	—.—
" " " " II. emisyi	105.—	—.—
" " " " III. "	104.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.25	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.75	78.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.—	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	24.25	24.75
Palffego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	11.75	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	106.50	107.50
" " " 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	17.75	18.25
Losy miasta Krakowa	17.75	18.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.40	93.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.55	93.75
Hamburg za 100 M. B.	54.75	54.85
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.85
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
" " " w srebrze	74	80
Losy z 1860 roku	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	990	—
" " kredytowego	218	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	—
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2028 1—3) **Edykt.**

L. 2.843. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje publiczną sprzedaż w drodze relicytacyi dóbr Turza z przyległościami, w obwodzie dawniej Jasielskim położonych, na imię Klementyny Darowskiej intabulowanych, następnie na imię Feliksa Wnorowskiego zaprenotowanych przy terminie licytacyjnym w dniu 27. Czerwca 1872 odbytym przez Michała Wnorowskiego niedotrzymującego warunków licytacyjnych z d. 9. Kwietnia 1872 L. 1.291 nabytych — na koszt i niebezpieczeństwo tego warunki łamiącego nabywcy — która to relicytacya odbędzie się w sali audyencyonalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu na jednym terminie na dzień 7. Lipca 1874 o godzinie 10. przed południem w tym celu wyznaczonym, pod warunkami następującemi:

1. Dobra te wraz z budynkami i wszystkiemi do nich należącemi prawami sprzedane będą ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.
2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 48.310 zł. 15 ct. jednak dobra na tym terminie także poniżej ceny wartości szacunkowej, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę będą sprzedane.
3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w sumie 4.000 zł. w gotówce albo w obligacyach państwa lub kraju, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei żelaznych przez c. k. rząd poręczonych, mianowicie także w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, według ostatniego kursu „Gazety Wiedeńskiej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i ekstrakt tabularny dóbr Turza z przyległościami w Registraturze ces. król. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przejrzeć lub w odpisie podnieść można.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się obydwie strony, mianowicie tak poprzednio egzekucyę popierającą I. austr. kasę oszczędności w Wiedniu jakoteż obecnie egzekucyę popierających Mikołaja i Katarzynę Kańskich — dalej dłużników tabularnych Feliksa Wnorowskiego jako prenotowanego właściciela dóbr — tudzież intabulowaną dotąd za właścicielkę dóbr Klementynę Darowską i Bolesława Darowskiego jako osobistego dłużnika, wreszcie nabywcę dóbr Michała Wnorowskiego i wierzycieli tabularnych, mianowicie ces. kr. Namiestnictwo imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Gorlicach, p. Bernardynę Voigt, p. Franciszka Semescha, p. Emilię Jonek, p. Josla Dintenfussa, p. Eliasza Klausnera, ks. Józefa Karcza, massę spadkową Aleksandra Słowińskiego przez kuratora adwokata Dra Bersona, p. Maksymilj. Zygmuntowicza, p. Ludwikę Zygmuntowiczową, p Wojciecha Mossora, p. Pawła Reinischa, p. Franciszka Reissa, c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu, c. k. kasę zbiorową w Krakowie i p. Ewę Goebel, — wreszcie wierzycieli, którzyby po dniu 1. Czerwca 1874 do tabuli byli weszli, lub którymby rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dra Bersona z substytucyą adw. Dra Jarosza.

Z c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 6. Czerwca 1874.

(2031 1—3) **Edykt.**

L. 6101. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 23. Lipca 1873 r. do L. 10.234 w imieniu tegoż Sądu w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 do L. 96 Dz. P. P. że na żądanie Kaspra Wawrzuty właściciela gospodarstwa pod L. 39 w Buczkowicach dla tegoż gospodarstwa przy sądzie powiatowym w Białej, w księgach gruntowych gminy Buczkowice nowe ciało tabularne dnia 10. Czerwca 1874 r. otworzonem zostało i w takowem Kasper Wawrzuta jako właściciel wpisanym został — że ta realność obecnie w posiadaniu Kaspra Wawrzuty zostająca wedle katastru z roku 1845 parcele budowlane pod Nr. 113 z 49 sążni □ pod Nr. 115 z 18 sążni □ i pod Nr. 114 z 152 □ sążni, na których dwóch pierwszych drewniane zabudowania mieszkalne i gospodarskie pod Nr. 39 a na trzeciej parcelli fabryka zapałek murowana i z tą połączony dom drewniany się znajdują i grunta z części parcel pod Nr. 802 do 810 włącznie 941, 947, 1051, 1052, 1053, 1054, 1460 a/b, 1461, 1462, 1464, 1465 do 1481 włącznie 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1517, 1518, 1519, 1522 do 1529 włącznie 2314 do 2329 włącznie 2324, 2326, 2327, 2333, 2336, 3183 i 3185 w ogólnej powierzchni 11 morgów 724 sążni wresz ie grunta od Walentego i Szymona Sternalów nabyte, z części parcel pod Nr. 802, 803, 804, 806, 807, 942, 943, 944, 945, 1051, 1052, 1053, 1054, razem powierzchni 1295 sążni kwad. obejmuje, dalej że grunta pod parcelami 802 do 810 włącznie 941, 942, 943. 944, 945, 947, 1051, 1052, 1053 i 1054 w ogólnej powierzchni 1 morg 1383 sążni kwad stanowią osobny kompleks pod nazwą „Puścina“ i granicą na północ z Meszną i Borem wilkowskiem, na południe z gruntami Pawła Kubicy, Jakóba Kubicy, pod Nr. 123, Michała Gruszeckiego pod Nr. 79, Wojciecha Dobeć pod Nr. 20, Józefa Huczki pod Nr 19, Macieja Więzika pod Nr. 17 na wschód z gruntami Macieja Głuzy pod Nr. 144 i Wojciecha Gluzy z Boru Wilkowskiego a na zachód z gruntem Szymona Tarnawy pod Nr. 84, zaś grunta pod parcelami 113, 114 i 115 bud. tudzież pod Nr. 1460 a/b, 1461, 1462, 1464 1465 do 1481 włącznie 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1517, 1518, 1519, 1520 do 1529 włącznie 2314 do 2320 włącznie — 2324, 2326, 2327, 2333, 2336, 3183 i 3185 stanowią także osobne kompleks a właściwie realność pod Nr. 39, zajmują powierzchni 10 morgów 855 sążni kwad. i graniczą na południe z Szczyrkiem, na wschód z gruntem Józefa Kubicy pod Nr. 37 i Macieja Głuzy pod Nr. 117, od zachodu z gruntem Szymona Wawrzuty pod Nr. 121 i Michała Wawrzuty pod Nr. 97, na północ z Meszną. Że się więc wzywa wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takowe uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa, lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. Września 1874 r. — gdyż inaczej, gdyby nawet ich mniemane prawa z jakiejś teraz w używaniu już niebędącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, utraciliby w myśl § 6. ust. z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. P. P. do urzeczywistnienia swych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wypisania na tym nowym korpusie tabularnym i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała 12. Sierpnia 1873.

(2044) **Ogłoszenie.**

L. 26. Podpisany komisarz konkursowy uwiadamia wierzycieli konkursu Aby Kindlera, że administrator majątku konkursowego pan Salomon Lowitz przedłożył podpisanemu projekt podziału majątku masalnego dotychczas zrealizowanego, który to projekt u administratora lub komisarza konkursowego przejrzanym lub w odpisie podniesionym być może.

Wzywa się zatem wierzycieli tej masy konkursowej by zarzuty swe przeciw zaprojektowanemu podziałowi najdalej do 27. Czerwca 1874 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli i na terminie 6. Lipca 1874 o godzinie 3. po południu, który się na ten wypadek do rozprawy nad wniesionemi zarzutami wyznacza pod rygorem w §. 181 ust. kon. określonym u komisarza konkursowego zgłosili.

Stanisławów dnia 11. Czerwca 1874.

Frydryk Kuhneu,
c. k. adjunkt sądowy jako komisarz konkursowy.

(2047 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.340. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym nowosandeckim na lata 1874 — 76 — 77 odbędzie się na dniu 6. Lipca 1874 w ces. król. Starostwie Nowosandeckiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1875:

1. Dla gościńca Biała - Stryj - Śniatyn — 2.980 pryzm w cenie fiskalnej 9.859 zł. 15 ct. w. a.
2. Dla gościńca Gdów-Gorlice 1108 pryzm w cenie fiskalnej 4.000 złr. 5 cent. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1874 i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże, winni na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12tej w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5 proc. wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8. Czerwca 1874.

(2048 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19.433. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1875, 76, 77 odbędzie się na dniu 8. Lipca 1874 w c. k. Starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875:

a) dla całej 27, 28, 29, 30, 31 mili, oraz 1/4 32 i 1/4 34tej mili gościńca Biała-Stryj-Śniatyn 1540 pryzm w cenie fiskalnej 4 279 zł. 77½ ct.
b) Dla 1, 2/4 1szej, — 2, 3, 4/4 3ciej i i całej 4tej, 5tej i 6tej mili gościńca Dukla-Pilzno 1430 pryzm w cenie fiskalnej 3.706 zł. w a.
c) Dla całej 1szej, 2giej, 3ciej i 1. 2. 3/4 4tej mili gościńca Barwinek-Przemyśl 1200 pryzm w cenie fiskalnej 3.949 zł. 35 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1875 i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyńcze ćwierci tychże winni na terminie wyżej oznaczonym, i to do godziny 12tej w południe, wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z. c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 8. Czerwca 1874.

(2049 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20 111. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla całej 1szej, 3. 4/2 2giej i całej 3 mili Klimiecko-Stryjskiego, całej 59 mili Bialsko-Stryjsko-Śniatyńskiego, jakoteż i całej 1., 2, 3., 4., 5. mili Stryjsko Lwowskiego gościńca państwowego w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1875, 1876 i 1877 odbędzie się dnia 9. Lipca 1874 o godzinie 12tej w południe w ces król. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875:

2.357 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 11.333 zł. 39 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądać można w wymienionem c. k Starostwie dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1875 zaopatrzone w 5% wadium wniesione być mają

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 6. Czerwca 1874.

(2050 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.230. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe, w Kałuskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w Starostwie w Kałuszu na d. 7 Lipca 1874 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 2.200 pryzm, zaś cena fiskalna 8 525 zł. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie, do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Czerwca 1874.

(2054 1—3) **Edikt.**

Z. 2421 civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten des M. Grosser die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. öst. W erstandenen, dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realität sub Nr. 23 in Straconka unter den mit hg. Edicte vom 15. August 1872 Z. 5414 kundgemachten Licitations-Bedingnißen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl. öst. W. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 3. Juli 1874 um 10 Uhr Vorm. auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Ignaz Thieberger Rechtsnehmer des Abraham Thieberger hiergerichts stattfinden wird

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala den 10. Mai 1874.

Ausschreibung

von kostenfreien Militär-Zöglingsplätzen im Militär-Collegium zu St. Pölten und in der technischen Militär-Akademie zu Wien.

Mit Allerhöchster Ermächtigung Seiner k. und k. Apostolischen Majestät, werden auch für das nächste Schuljahr, Söhne von Civil-Staatsbeamten Allerhöchsten Ortes zur ausnahmsweisen Betheilung mit kostenfreien Militär-Zöglingsplätzen in dem Militär-Collegium zu St. Pölten und in der technischen Militär-Akademie in Wien beantragt werden, sofern dies ohne Beeinträchtigung von Söhnen der Offiziere oder Militärbeamten zulässig erscheint, und die Aspiranten den Aufnahms-Bedingnissen vollkommenen entsprechen.

Die Aspiranten für das Militär-Collegium müssen die vierte Classe eines Unter- oder eines Real-Gymnasiums absolvirt und darüber empfehlende Zeugnisse erworben haben.

Ferners müssen die Aspiranten der deutschen Sprache vollkommen mächtig sein und dürfen bis zum Beginn des nächsten Schuljahres das Lebensalter von höchstens 16½ Jahren nicht überschritten haben.

Jeder Aspirant wird vor der definitiven Aufnahme in das Militär-Collegium, daselbst einer Vorprüfung aus den, in dem Unter-Gymnasium vorkommenden Gegenständen, mit Ausnahme der griechischen Sprache, unterzogen

Aus dem Militär-Collegium werden die Zöglinge nach befriedigendabsolvirtem zweijährigen Curse in die Neustädter-Militär-Akademie übersetzt, aus welcher dieselben nach einem vierjährigen Curse in das k. k. Heer als Offiziere übertreten, wenn sie den bestehenden Vorschriften nach, die Eignung sich hiezu erworben haben.

In der technischen Militär-Akademie besteht eine Artillerie- und eine Genie-Abtheilung mit je vier Jahrgängen.

Die Aspiranten für die eine oder für die andere dieser Abtheilungen müssen eine vollständige 6 oder 7 classige Realschule absolvirt, ebenfalls empfehlende Zeugnisse erworben haben, der deutschen Sprache vollkommen kundig sein, und dürfen das 19te Lebensjahr bis zum Beginne des nächsten Schuljahres nicht überschritten haben.

Die Aspiranten haben gleichfalls eine Aufnahmsprüfung in der Akademie selbst abzulegen, u. z. wird gefordert:

a) Deutsche Sprache. Jene Fertigkeit im mündlichen Gedanken-Austausche, um den deutschen Lehrvorträgen in der Akademie mit Verständniß folgen zu können, ferners einige Gewandtheit in schriftlicher Darstellung beschreibender und erzählender Aufsätze.

b) Französische Sprache. Einige Kenntnisse.

c) Mathematik. Kenntniß der Arithmetik und Algebra, einschließlich der Gleichungen zweiten Grades mit einer und zwei Unbekannten; der arithmetischen (höheren Ranges) und geometrischen Reihen, der Combinationslehre, dann der Planimetrie, Stereometrie, ebenen und sphärischen Trigonometrie.

d) Darstellende Geometrie. Ueber die Gerade und Ebene, einschließlich der Ebenen-Schnitte mit Prismen und Pyramiden, dann der Durchdringungen dieser Körper.

e) Physik. Allgemeine und besondere Eigenschaften der Körper, Mechanik, Wellenlehre, Akustik, Optik, Wärme, Magnetismus und Elektricität mit elementar-mathematischer Begründung nach einem der Lehrbücher der Physik für Ober-Gymnasien oder Ober-Realschulen.

f) Chemie. Gesetze der chemischen Verbindungen, Atome, Molecule, Werthigkeit der Atome und Radicale, Aequivalenz, Grundzüge der chemischen Theorie über die Constitution der Kör-

(1890 3—3) **Konkurs**

na bezpłatne miejsca elewów wojskowych w kollegium wojskowem w St. Pölten i w technicznej akademii wojskowej w Wiedniu.

W skutek najwyższego upoważnienia Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, także i w najbliższym roku szkolnym przedstawieni będą synowie cywilnych urzędników państwowych Najjaśniejszemu Panu jako wyjątkowi kandydaci na bezpłatne miejsca elewów wojskowych w kollegium wojskowem w St. Pölten i w technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, o ile to stać się może bez uszczerbku dla synów oficerów i urzędników wojskowych i jeżeli aspiranci zupełnie odpowiedzą warunkom przyjęcia.

Aspiranci na miejsca w kollegium wojskowem powinni ukończyć czwartą klasę niższego albo realnego gimnazyum i wykazać to korzystnemi świadectwami.

Dalej muszą aspiranci zupełnie dobrze władać niemieckim językiem i wykazać, że do chwili rozpoczęcia najbliższego roku szkolnego nie przekroczyli 16½ roku życia.

Przed stanowczem przyjęciem do kollegium wojskowego każdy aspirant musi złożyć egzamin wstępny z przedmiotów wykładanych w niższem gimnazyum z wyjątkiem greckiego języka.

Po odbytym w sposób zadowalniający dwuletnim kursie, elewowie przeniesieni będą z wojskowego kollegium do akademii wojskowej w Neustadt, z kąd po trzechletnim kursie przejdą do c. k. wojska jako oficerowie, jeżeli nabyli potrzebne do tego uzdolnienie stosownie do obowiązujących przepisów,

W technicznej akademii wojskowej istnieją oddziały artyleryi i inżynieryi, z których każdy obejmuje cztery kursa roczne.

Aspiranci na miejsce w jednym albo drugim z tych oddziałów muszą wykazać korzystnemi świadectwami, że ukończyli zupełną (sześciu albo siedmiu klasową) szkołę realną, dalej muszą posiadać zupełną znajomość niemieckiego języka, wreszcie nie mogą do chwili rozpoczęcia najbliższego roku szkolnego przekroczyć 19 roku życia.

Aspiranci na te miejsca muszą także złożyć egzamin wstępny w akademii. Co do tego egzaminu wymagania są następujące.

a) Język niemiecki. Wymaganą jest najpierw taka biegłość w ustnej wymianie myśli, ażeby aspiranci zrozumieć mogli niemieckie wykłady naukowe w akademii a dalej pewna wprawa w pisemnem opracowaniu zadań opisowych albo powieściowych.

b) Język francuski. Aspiranci powinni znać cokolwiek ten język.

c) Matematyka. Wymaganą jest znajomość: arytmetyki i algebry włącznie z zrównaniami drugiego stopnia o jednej albo dwóch nieznanych, arytmetycznych (wyższego stopnia) i geometrycznych rządków, nauki o kombinacyi, planimetryi, stereometryi przestrzennej i sferycznej trygonometryi.

d) Wykreślna geometrya. Wymaganą jest znajomość nauki o liniach prostych i płaszczyznach, włącznie z przecięciem pryzm i piramid płaszczyznami i wzajemnem przenikaniem się tych ciał.

e) Fizyka. Ogólne i szczególne znamiona ciał, mechanika, nauka o falowaniu akustyka, optyka, nauka o cieple, o magnetyzmie i elektryczności według elementarno-matematycznego uzasadnienia z zastosowaniem się do jednego z podręczników o fizyce dla wyższych gimnazyow albo wyższych szkół realnych.

f) Chemia. Prawidła o chemicznych połączeniach, atomach, molekułach, ważkości atomów i radicaliów, o ekwiwalencyi zasadnicze prawidła chemicznej teoryi ustroju

КОНКУРСЪ

на безплатнѣи мѣстца для войсковыхъ ельевовъ въ коллегїумъ войсковомъ въ м. Ст. Пелтенъ и въ технїчной войсковои академїи въ Вѣдни.

Въ наслѣдокъ Всевысочайшого Его цѣс. и корол. Апостольского Величества будутъ также и во слѣдуючомъ школьномъ роцѣ представлени Его Величеству сыны цивильныхъ статскихъ урядникôвъ до подана имъ выимочно безплатныхъ мѣстцъ войсковыхъ ельевовъ въ коллегїумъ войсковомъ въ Ст. Пелтенъ и въ технїчной войсковой академїи въ Вѣдни, о скôлько то наступити може безъ оскорбы для сынôвъ офицерôвъ и войсковыхъ урядникôвъ и если убѣгаючѣи ся цѣлкомъ отповѣдатъ карункамъ принятїя.

Убѣгаючѣи ся о мѣстца въ войсковомъ коллегїумъ мусятъ скôнчити четверту класу низшои или реальнои гимназїи и выказати ся лучшими свѣдоцтвами.

Дальше мусятъ убѣгаючѣи ся знати цѣлкомъ добре нѣмецкїи языкъ и выказати що до часу розпочатя найблизшого школьного року не переступили 16½ рôкъ житя.

Передъ дѣйствительнымъ принятїемъ до войскового коллегїумъ убѣгаючѣи ся муситъ зложити тамже вступный испытъ зъ предметôвъ преподаваныхъ въ низшой гимназїи зъ выемкою грецкого языка.

По удовольняючи скôнченомъ двулѣтномъ курсѣ ученики переходятъ зъ войскового коллегїумъ до войсковой академїи въ Неистадтъ, зъ отки по трехлѣтномъ курсѣ вступлютъ до ц. к. войска яко офицеры, если набули потрѣбне до того уздôбненье отповѣдно обовязуючимъ приписамъ.

Въ технїчной войсковой академїи суть отдѣлы артилерїи и инжинерїи, зъ котрыхъ каждый обôймае четыри рочнѣи курса.

Убѣчаючѣи ся о мѣстце въ однôмъ або другôмъ зъ тыхъ отдѣлôвъ мусятъ доказати лучшими свѣдоцтвами, що скôнчили цѣлу (шести- або семо-класову) реальну школу, зверхъ того мусятъ знати цѣлкомъ добре нѣмецкїи языкъ, въ конци же могутъ передъ розпочатїемъ найблизшого школьного року переступити 19. рôкъ житя.

Убѣгаючѣи ся о тїи мѣстца мусятъ также зложити вступный испытъ въ академїи. Що до того испыту требована суть слѣдуючѣи:

а) Нѣмецкїи языкъ. Вымагана есть найперше така бѣглôсть въ устнôмъ выповѣданю мыслей, щобы убѣгаючѣи ся могъ зрозумѣти науковѣи выклады въ академїи, а потомъ певна вправа въ писемныхъ выроблеияхъ описовыхъ и розповѣдаючихъ задачей.

б) Французскїи языкъ. Убѣгаючѣи ся мусятъ мати гдеяку вѣдомôсть того языка.

в) Математики. Приписаною есть свѣдомôсть аритметики и альгебры вразъ зъ рôвнанями другого ступня зъ однымъ или двома незвѣстными числами, аритметичныхъ (вызшого ступня) и геометричныхъ прогресїи; науки о комбинацїяхъ, плоскои и сферичнои тригонометрїи.

г) Описова геометрїя. Свѣдомôсть науки о простыхъ линїяхъ и плосканяхъ, влучно зъ пересѣчею призмъ и пирамидъ рôвнями и взаимными пересѣченями сихъ тѣлъ.

д) Физика. Загальнѣи и особеннѣи свойства тѣлъ, механика, наука о хвилюваню, акустика, оптика, наука о теплѣ, магнетизмѣ и електрицѣ ведля ельементарно-математичного основаня зо застосуванемъ ся до одного зъ учебныхъ книжокъ о физицѣ для вызшихъ гимназїй або вызшихъ реальныхъ школъ.

е) Лучба. Правила о лучебныхъ звязкахъ, атомахъ, молекулахъ, важкости атомôвъ и радикалїй, о рôвностôйности, основнѣи правила лучебнои

per, Bedeutung der chemischen Symbole und Formeln, Vorkommen, Darstellung, Eigenschaften, und Anwendung der für das practische Leben wichtigen Elemente und Verbindungen der unorganischen und organischen Chemie.

g) Geographie. Gründliche Kenntniß der physikalischen und politischen Geographie von Europa, dann übersichtliche Darstellung der Orographie, Hydrographie und politischen Eintheilung der übrigen Welttheile.

h) Geschichte. Alterthum, Mittelalter und neuere Zeit bis einschließlich des Jahres 1849.

Diejenigen Aspiranten, welche der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind und sich ein gutes Maturitäts-Zeugniß an einer Ober-Realschule erworben haben, sind von der Aufnahmsprüfung befreit.

Nach gut absolvirtem vierjährigen Curse treten die Zöglinge als Offiziere in die Artillerie- oder in die Genie-Waffe.

Für beide Anstalten müßen die Aspiranten auch die körperliche Eignung zur Aufnahme in die Militär-Erziehung besitzen. Bewerber, welche ihre Studien mit Vorzug zurückgelegt haben, dann solche Aspiranten, bei denen die gestellten Bedingungen überhaupt erfüllt sind, deren Väter aber früher im Militär mit Auszeichnung oder zur Zufriedenheit gedient haben, werden für die fragliche Aufnahme besonders berücksichtig.

Die Gesuche sind an das Reichs-Kriegsministerium zu richten und haben daselbst längstens bis 16ten Juli d. J. einzulangen.

In denselben ist die Anstalt zu bezeichnen, wohin die Aufnahme des Aspiranten angestrebt wird. Bei den Bewerbern für die technische Akademie, kommt überdies die Abtheilung (Artillerie- oder Genie) anzugeben wobei jedoch bemerkt wird, daß in jeder Abtheilung der Zöglingsstand normirt ist, und die Bitten nur innerhalb der Grenzen desselben erfüllt werden können.

Bewerber, welche die Eintheilung ausschließlich nur in eine der genannten Abtheilungen anstreben, haben dies in ihren Gesuchen ausdrücklich zu erwähnen, weil denselben dann nur nach Möglichkeit Rechnung getragen werden kann.

Als Beilagen kommen jedem Gesuche beizuschließen;

I. bezüglich der Aspiranten.

a) Der Geburtsschein.

b) Das Impfungszeugniß, oder statt desselben die ärztliche Bestätigung über die vollzogene Impfung.

c) Das von einem graduirten Militärarzte ausgestellte ärztliche Zeugniß über die körperliche Eignung zur Aufnahme in die Militär-Erziehung

In diesem Zeugniße ist auch das Körpermaß anzugeben.

d) Die Schulzeugniße aus den absolvirten Gymnasial- beziehungsweise Realclassen, einschließlich des Zeugnißes für das diesjährige erste Semester.

Das letztbezeichnete Zeugniß muß jedenfalls beigebracht werden.

II. Bezüglich der Bittsteller, respective der Väter der Aspiranten:

a) die behördliche Nachweisung der Militär- und sonstigen Staatsdienstleistung, so wie der etwaigen besonderen Verdienste.

b) die behördliche Bestätigung der Familien- und Vermögens-Verhältnisse der Bewerber.

Gleichzeitig wird auch bekannt gegeben, daß bei jenen Aspiranten, für welche die Aufnahme als Zahlzöglinge u. s. w. in die Militär-Akademie zu Wiener-Neustadt angestrebt wird, die Eintheilung dahin, unter Aufrechthaltung der bereits erwähnten, allgemein giltigen Modalitäten, von der Aufnahmsprüfung über die Gegenstände der absolvirten sechsten Classe des Ober-Gymnasiums, in der Mathematik aber einschließlich der Gleichungen des zweiten Grades und der Progressionen abhängig, überdies noch einige Kenntniß der französischen Sprache erwünscht ist.

Wien, im Mai 1874.

Vom k. k. Reichs-Kriegsministerium.

Kuhn

ciał, znaczenie chemicznych symbolów i formuł; objawianie się, przedstawienie, znamiona i zastosowanie ważnych dla praktycznego życia pierwiastków i połączeń nieorganicznej i organicznej chemii.

g) Geografia. Gruntowna znajomość fizykalnej i politycznej geografii Europy, dalej poglądowe przedstawienie orografii, hydrografii i politycznego podziału innych części świata.

h) Historya. Dzieje wieków starożytnych średnich i nowszych czasów aż do r. 1849 włącznie.

Od egzaminu wstępnego uwolnieni są ci aspiranci, którzy zupełnie dobrze władają niemieckim językiem i uzyskali dobre świadectwo dojrzałości w wyższej szkole realnej.

Po ukończonym pomyślnie czteroletnim kursie elewowie wstępują jako oficerowie do artyleryi albo do oddziału inżynieryi.

Aspiranci na miejsca w jednym z obu zakładów muszą posiadać także i fizyczne uzdolnienie do wojskowego wychowania.

Szczególnie uwzględnieni będą przy obsadzeniu kandydaci, którzy ukończyli studya z znakomitym postępem, dalej aspiranci, którzy w ogóle uczynili zadość postawionym warunkom a których ojcowie służyli dawniej w wojsku z odszczególnieniem albo w sposób zadowalniający.

Podania wnosić należy do państwowego ministerstwa wojny, dokąd wpłynąć mają najdalej do 15 lipca b. r.

W podaniu ma być wskazany zakład do którego aspirant pragnie być przyjętym. Kandydaci na miejsca w technicznej akademii powinni nadto wskazać oddział (artylerya albo inżynierya), przyczem jednakże zauważa się, że w każdym oddziale etat elewów jest unormowany i prośby tylko w granicach tego etalu mogą być uwzględnione.

Kandydaci, którzy pragną być przydzielonymi wyłącznie tylko do jednego albo drugiego oddziału, okoliczność tę podnieść muszą wyraźnie w swojem podaniu, gdyż takowe w tym razie może być uwzględnionem tylko w miarę możności.

Do każdego podania dodane być mają następujące załączniki.

I. co do aspirantów:

a) metryka chrztu;

b) świadectwo szczepienia ospy albo zamiast tego lekarskie potwierdzenie dokonanego szczepienia.

c) Wystawione przez lekarza wojskowego ze stopniem doktorskim świadectwo lekarskie o fizycznem uzdolnieniu do wychowania wojskowego.

W tem świadectwie ma być także wskazaną miara ciała.

d) Świadectwo szkolne z ukończonych klas gimnazyalnych a względnie realnych wraz świadectwem z tegorocznego pierwszego półrocza.

To ostatnie świadectwo musi w każdym razie być dołączone.

II. Co do patentów, względnie co do ojców aspirantów.

a) wystawione przez władzę świadectwo o ich wojskowej albo inszej państwowej służbie tudzież w danym razie o położonych szczególnych zasługach.

b) wystawione przez władzę świadectwo o rodzinnych i majątkowych stosunkach kompetentów.

Równocześnie podaje się do wiadomości że co do aspirantów, którzy przyjętemi być pragną na płatne miejsca elewów i. t. d do wojskowej akademii w Wiener Neustadt, umieszczenie zawisło po dopełnieniu już wymienionych, ogólnie obowiązujących warunków, od egzaminu wstępnego z przedmiotów ukończonej szóstej klasy wyższego gimnazyum, co do matematyki zaś włącznie z zrównaniami drugiego stopnia i progresyami. Nadto pożądanem jest ażeby kandydat znał cokolwiek język francuski.

Wiedeń w Maju 1874.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny.

B. Kuhn.

теорій о составѣ тѣлъ, значенье лꙋчебныхъ познакôвъ и образцôвъ, появленя сѧ, представленье, свойства и оупотребленье важныхъ длѧ практичного житѧ первотипъ и звѧзкôвъ органичнои и неорганичнои лꙋчби.

Земленись. Основна свѣдомôсть физикальнои и политичнои землеписи Єкропы, потôмъ переглѧднѝ описы орографіи, гидрографіи и политичного подѣлꙋ иныхъ частей свѣта.

Исторіѧ. Подѣи древныхъ, середныхъ вѣкôвъ и новшихъ часôвъ ажъ до 1849. р. влꙋчно.

Отъ встꙋпного испытꙋ оувôльненѝ сꙋть оубѣгателѣ, котрѝ цѣлкомъ добре знаютъ нѣмецкій ıазыкъ и полꙋчили добре свѣдоцтво доспѣлости въ вызшой реальной школѣ.

По скôнченю зъ добрымъ оуспѣхомъ четыролѣтного кꙋрсꙋ оученники встꙋпаютъ ıако офицеры до артилеріи або до ôтдѣлꙋ инжиньеріи.

Оубѣгаючѝ сѧ о мѣстцѧ въ однôмъ зъ обохъ закладôвъ мꙋсѧтъ также посѣдати и физичнꙋ здôбнôсть до принѧтіѧ за войскового оученника.

Передовсѣмъ оувзглѧдненѝ бꙋдꙋтъ при наданю повызшихъ мѣстцъ оубѣгателѣ, котрѝ скôнчили наꙋкꙋ зъ ôтличіемъ, а дальше тотѝ оубѣгателѣ, котри вообще допокнили поставленыхъ варꙋнкôвъ а котрыхъ отцѣ слꙋжили давнѣйше въ войскꙋ зъ отличіемъ або въ спосôбъ оудовольнѧючій.

Просьбы подавати належитъ до державного Министерства войны, где маютъ дôйти найдальше до 16. Липцѧ с. р.

Въ просьбѣ мае бꙋти означеный закладъ, до котрого оубѣгатель хоче бꙋти принѧтымъ. Кандидаты на мѣстцѧ въ техничной академіи маютъ зверхъ того вказати отдѣлъ (артилеріи або инжиньеріи); примѣчае сѧ при симъ однакожъ, що въ кождôмъ отдѣлѣ число оученникôвъ есть оуставлене и просьбы тôлько безъ перекроченѧ того числа могꙋтъ бꙋти оувзглѧдненѝ.

До кождои просьбы долꙋченѝ бꙋти маютъ слѣдꙋючѝ прилоги:

I. що до аспирантôвъ.

а) метрика хрещенѧ;

в) свѣдоцтво щепленои оспы або намѣсть того лѣкарске посвѣдченье доконаного щепленѧ;

в) выдане черезъ войскового лѣкарѧ зъ степенемъ докторскимъ лѣкарске свѣдоцтво о физичной здôбности до войскового воспитанѧ.

Въ тôмъ свѣдоцтвѣ мае бꙋти также означеною мѣра тѣла.

г) Школьнѝ свѣдоцтва зо скôнченыхъ гимназіѧльныхъ класъ а взглѧдно реальныхъ вразъ зо свѣдоцтвомъ зъ тогорочного першого пôлрочѧ.

Се последне свѣдоцтво мꙋситъ въ кождôмъ разѣ бꙋти долꙋчене.

II. що до просителѣвъ, взглѧдно що до родичей аспирантôвъ.

а) оурѧдовый доказъ ихъ войсковои или иннои статскои слꙋжбы ıакоже и въ данôмъ разѣ положеныхъ особливыхъ заслꙋгъ;

в) оурѧдове свѣдоцтво о родинныхъ и маетковыхъ стосꙋнкахъ оубѣгателѧ.

Рôвночасно подае сѧ до вѣдомости, же що до аспирантôвъ, котрѝ жадаютъ бꙋти принѧтыми на платнѝ мѣстцѧ оученникôвъ и т. д. до войсковои академіи въ Вѣнеръ-Нейстадтъ, оумѣщенье зависиме есть кромѣ дополненѧ вызше сказаныхъ, вообще обовязꙋючихъ варꙋнкôвъ, ôтъ встꙋпного испытꙋ зъ предметôвъ скôнченои шестои класы вызшои гимназіи, тожъ и зъ математики вразъ зъ рôвнанѧми дрꙋгого стꙋпнѧ и прогресіѧми. Зверхъ того пожадана есть гдеѧка вѣдомôсть францꙋзского ıазыка.

Вѣдень, въ Маю 1874.

Зъ ц. к. державного Министерства войны.

Б. Кꙋгнъ.

(2014 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.335. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie slę w dniu 30. Czerwca 1874 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 1060 pryzm, cena fiskalna 4206 zł. 10 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct w. a. i w 5% wadium z wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów dnia 31. Maja 1874.

(2015 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.626. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 30. Czerwca b. r. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 460 pryzm zaś cena fiskalna 2176 zł. 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w Starostwie Stanisławowskiem, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadium, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów d. 2. Czerwca 1874.

(2016 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.453. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w złoczowskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 1. Lipca 1874 w c. k. Starostwie w Złoczowie, licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 3660 pryzm, suma fiskalna 22.309 zł. 65 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. w. a. i w 5% wadium, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów d. 2. Czerwca 1874.

(2017 3—3) **Odezwa.**

L. 476. Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady przy szkole ludowej czteroklasowej w Zakliczynie ad Dunajec z roczną płacą 300 zł. w. a.

Podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone należy wnieść na ręce dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, lub gdyby podawca jeszcze uie pełnił obowiązki na ręce dotyczącego c. k Starostwa najdalej do 10. Lipca 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia 5. Czerwca 1874.

(2019 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1105. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach i Wiśniczu opróżnioną została posada Sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi z płacą 1400 zł. w. a. rocznie i odpowiednim dodatkiem aktywalnym. W celu obsadzenia powyższych posad c. k. sędziów powiatowych a w razie nastąpić mogących przeniesień, w celu obsadzenia posad c. k. sędziów powiatowych przy innych sądach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o wzmiankowane posady winni są wnieść swe podania w drodze przepisanej prawem do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 9. Czerwca 1874.

Ogłoszenie konkursu.

L. 1105. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada sekretarza Rady w VIII. klasie dyet z płacą 1400 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 360 zł. w. a. rocznie.

W celu obsadzenia tej posady rozpisanym zostaje konkurs z terminem 14 dniowym przy nadmienieniu, że ubiegający się o takową winni są wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 9. Czerwca 1874.

*

(1822 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 834. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu — uznaje za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego 15. Kwietnia 1874 L. 4.540 Oleksę Diaczuna z Stehnikowiec za marnotrawcę, i ustanawia dla niego kuratora w osobie — Sawy Skorobohatego.

Tarnopol dnia 24. Kwietnia 1874.

(1812 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 626. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19. Grudnia 1873 l. 11351 odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach:

16. Lipca 1874,
20. Sierpnia 1874 i
17. Września 1874,

każdą razą o godzinie 10. z rana, uchwałą z dnia 19. Grudnia 1873 l. 11.531 dozwolona publiczna sprzedaż połowy gruntu pod Nr. 40. i chałupy pod Nr. 163 w Staromieściu Jana Bindugi własnych na zaspokojenie przez Freidel adwokat przeciw temuż Jano wi Bindudze nakazem zapłaty z dnia 19. Września 1872 l. 7446 wywalczonej reszttującej należytości wekslowej w kwocie 47 zł. austr. wal. z przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 550 zł. a. w. z zastrzeżeniem, że wyż wspomniony grunt i chałupa na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

2. Chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 55 zł. a w.

3. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającego gruntu i chałupy w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Rzeszów dnia 2. Kwietnia 1874.

(1857 3—3) **Edikt.**

Z. 6169. Ueber Ansuchen der Brody'er Dampfmühlen-Actiengesellschaft wird der Besitzer der von dem Brody'er k. k. Steueramte für die genannte Gesellschaft angeblich am 21. Jänner 1869 zur V. Zl. 43 über 1312 fl. 50 kr. ö. W. ausgestellten Quittung binnen Einem Jahre hier so gewiß vorzubringen, als solche sonst für nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody am 19. Mai 1874.

(1868 3—3) **Edykt.**

L. 14.868. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Ignacego Kojusa, że przeciw niemu Józef Kojus wniósł podanie de praes. 24. Kwietnia 1874 l. 11.741 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł., w załatwieniu którego pod dniem 24go Kwietnia 1874 l. 11.741 Ignacemu Kojus polecono, aby sumę wekslową 500 zł. z procentem po 6 proc. od 18. Kwietnia 1874 i kosztami 12 zł. 38 ct. wa. w 3 dniach zapłacił, lub swe zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pozwanego Ignacego Kojusa wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego w obecnym sporze wekslowym na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwok. Dra Wilkosza dodając mu zastępcę adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyżoznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać musiał.

Kraków dnia 21. Maja 1874.

(1869 3—3) **Edykt.**

L. 8795. C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Zenobię Osadkowską, iż na podstawie wekslu z daty: Dolina dnia 16. Lutego 1873 na 60 zł. w. a. opiewającego na rzecz Józefa Kraszowskiego przez nią akceptowanego na dniu 27. Stycznia 1874 do L. 903 nakaz zapłacenia powyższej sumy wekslowej z pn. na rzecz Israela Litwaka jako żyratyaryusza wekslu tego przeciw niej wydanym, ze względu iż powodowi miejsce jej obecnego pobytu wiadome nie jest, dla niej kurator w osobie tutejszego adw. kraj. Dra Ebrlicha ze substytucyą adw. kraj Dra Witza ustanowionym został. Doręczając tedy rzeczony nakaz zapłacenia dla Zenobii Osadkowskiej kuratorowi, wzywa się ją aby temuż względem poczynienia możliwych zarzutów potrzebną informacyę udzieliła, lub też innego pełnomocnika dla siebie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym niekorzystne ztąd dla niej skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 19. Maja 1874.

(1871 3—3) **Edykt.**

L. 1645. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Czopka, 36-letniego włościanina z Macoszyna, by w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłej 1go Lipca 1860 r. w Macoszynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia nie siostrze jego Maryi Czopek, bo jeżli by w tym czasie ani sam się nie zgłosił, ani ustanowił pełnomocnika, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się resztą spadkobiercami w zastępstwie jego ustanowionym kuratorem przeprowadzone zostanie.

Żółkiew dnia 4. Marca 1874.

(1874 3—3) **Edykt.**

L. 6.502. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje niniejszem w myśl §. 202 ust. sąd. art. 73 ust. wekslowej i §. 26. min. rozp. z 25. Stycz. 1850 weksel zgubiony w Słobodzie d. 17. Maja 1871 przez p. Mendla Grossberga na 23 zł. a. w. wystawiony, a przez p. Władysława Cikowskiego do zapłaty na dniu 17. Lipca 1871 przyjęty, za niebyły i nieważny.

Tarnopol dnia 18. Maja 1874,

(1876 3—3) **Edykt.**

L. 27.035/853. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mendel Tusch o sumę wekslową 220 złr. a. w. z pn. przeciw Karolowi Eschmann pod dniem 9. Maja 1874 l. 27.035 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu Karola Eschmann jest niewiadome, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego z substytucyą p. adwokata Dra Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(1877 3—3) **Edykt.**

L 21.176. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Haskiego uchwałą z dnia 14. Grudnia 1872 do l. 63.618 dozwolono na podstawie kwitu Meilecha Byka z daty Lwów 15. Lutego 1866 wykreślenie różnych sum na rzecz tegoż w stanie biernym realności Nr. 2582/4 ciężących.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca niewiadomemu Meilechowi Bykowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Weissa z zastępstwem adw. Dra Goldberga ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Meilecha Byka, aby w należytym czasie i ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, — i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1879 3—3) **Edykt.**

L 5.670 C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że tusądową uchwałą z dnia 14. Października 1871 do l. 5.670 postanowił dla Süsskinda Aszkanazego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, z powodu niedoręczenia mu uchwały tusądowej z dnia 31. Listopada 1870 do L. 4.757 na prośbę Markusa i Malli Gottesmanów wydanej, którą kontrakt kupna drugiej połowy realności pod l. k. 2 w Bolechowie położonej, z dnia 2go Października 1870 do wiadomości sądu przyjęto, zamianować kuratorem Samuela Rubina w Bolechowie, i temuż rzekomą uchwałę doręczyć rozporządził.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14. Października 1873.

(1882 4—3) **Edykt.**

L. 23.971/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Mendla Mayera de praes. 23. Września 1873 L. 55.625 przeciw Aleksandrowi Ubyszowi o wyłączenie realności Nr. 434/86 w Turzem z całości części dóbr Turze Dom. 57. p. 239 zapisanych, i utworzenia dla takowej nowego ciała tabularnego uchwała tabularna na dniu 10go Października 1873 l. 55.625 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi Dwernickiemu i dzieciom Jana Ilnickiego a to Józefie, Wiktoryi i Hilaremu Ilnickiemu do rąk równocześnie w osobie Adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy rzeczonych niewiadomych niniejszym Edyktem, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 8. Maja 1874.

(1937 3—3) **Edykt.**

L. 6.692. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Kreiter, że pod dniem 18. Maja 1874 do liczby 6.692 przeciw niemu Salamon Weissmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 106 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dra Axelrada z zastępstwem p. adwokata Dr. Sternklara którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Kreiter, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 20. Maja 1874.

(1938 3—3) **Edykt.**

L. 9.334. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa edyktem posiadacza wekslu zagubionego, z daty: Mielec 20. Marca 1870 przez Samuela Kleinmanna na 100 zł. w. a. wystawionego w sześć miesięcy od daty t. j. dnia 20. Września 1870 płatnego, przez Szymona Knobla z Mielca akceptowanego a na Taubę Kleinmann żyrowanego, na mocy którego nakaz zapłaty tusąd. z dnia 27. Lutego 1873 do L. 4.026 wydanym został, aby powyżej opisany weksel tut. Sądowi w terminie 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" przedłożył lub w tym samym terminie prawa swe do tego wekslu zgłosił, ile że w razie przeciwnym weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Tarnów dnia 21. Maja 1874.

(1942 3—3) **Edykt.**

L. 3.700. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniach 11go Lipca 1874, — 14. Sierpnia 1874 i 12go Wrześ. 1874 — każdą razą przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności w Kleparowie pod Nr. 75 położonej w księdze gruntowej na imię Józefa i Anny Antykiewiczów zaintabulowanej na 1.628 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej pod warunkami które w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przeglądnąć można a które w dniach licytacyi odczytane zostaną.

O czem się zawiadamia wszystkich chęć kupienia mających tudzież tych wszystkich którymby zawiadomienie o rozpisanej licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Goreckiego.

Ces. król. miejsko-delegowany Sąd powiatowy Sek. II.

Lwów, dnia 18. Maja 1874.

(2034 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3785. W Szczawnicy została otwartą z dniem 12 Czerwca 1874 c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

(2026 2—3) **Konkurs.**

L. 13.933 Posady ekspedyentów pocztowych przy nowo utworzyć się mających urzędach w Dziewinie

Gawłowie nowym i

Sierosławicach powiatu Bocheńskiego— za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca expedyentów pocztowych:

dotacya roczna po 150 zł.

ryczałt kancelaryjny po 40 zł. w. a.— a na posadę w Sierosławicach prócz tego ugodzić się mający ryczałt roczny za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Sierosławicami a Bochnią przez Dziewin.

Ubiegający się mają wnieść swe podania do Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni. W podaniach o posadę w Sierosławicach podać należy żądane wynagrodzenie w umiarkowanej kwocie za utrzymywanie jazd posłańczych między Sierosławicami a Bochnią.

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2025 2—3) **Edikt.**

Z. 2336. Das k. k. Bezirksgericht in Tyśmienitz bringt zur Kenntniß, daß zur Einbringung des durch Jan Kondzielewicz gegen Olexa Gerega ersiegten Betrages pr. 87 fl. und den Executionskosten pr. 5 fl. 12 kr, 3 fl 36 kr., 2 fl. 17 kr. und 6 fl. 36 kr. öst. W. und der gegenwärtigen Executionskosten pr. 3 fl. 14 kr. öst. W nach bereits durchgeführten zwei ersten Executionsgrade die executive Veräußerung der dem Olexa Gerega gehörigen sub Cons Nr. 12 in Tyśmienitz auf der Słoboda liegende keinen Tabularkörper bildenden, laut Schätzungsprotokoll vom 18. Februar 1874 Z. 1325 auf 130 fl. öst. W. abgeschätzten Realität bewilligt, zu diesem Ende drei Termine, u. zw. auf den 30. Juni 1874, 15 Juli 1874 und 30. Juli 1874 mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität an ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Das 10% Vadium beträgt 13 fl. öst. W. Die Licitations-Bedingniße können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der h. g. Registratur eingesehen werden

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, am 12. Mai 1874.

(1885 3—3) **Edykt.**

L. 19.852. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że uchwałą z dnia dzisiejszego nad Anastazyą Ostrowską wdową po ś. p. Marcinie Ostrowskim, żebraczką we Lwowie pod L. 328¾ mieszkającą, na zwątlenie władz umysłowych cierpiącą, kuratela sądowa ustanowioną została i że obywatel miasta Lwowa Alojzy Gigel stolarz i właściciel realności kuratorem jej mianowany jest.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1874.

(1813 3—3) **Edykt.**

L. 2427. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Maksym Wojtiuk, gospodarz gruntowy z Waręża wsi pod Nr. D. 45. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 21. Lutego 1874 l. 4661 marnotrawcą uznany został, i że temuż kuratora w osobie brata Michała Wojtiuka nadano.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 4. Kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

(2035 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9461. W marcu b. r. znalezione dwie kartki zastawnicze na dwa listy zastawne galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego opiewające, wystawione przez lwowski bank zastawniczy „Pii montis". które w tutejszym depozycie złożone zostały.

Wzywa się przeto nieznajomego właściciela aby się tutaj po odebranie tych kartek z odpowiedniemi dowodami w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia zgłosił.

Od Magistratu król. stoł. miasta Lwów, dnia 10. Czerwca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.